



KURIER WILEŃSKI

DIENNIK NIEZALEŻNY

Rok założenia 1840

nr 10 (13044)

Czwartek, 16 stycznia 1997 r.

cena 90 ct

Targi

Jak już informowaliśmy, wczoraj w gmachu Litexpo (al. Laiswes 5) nastąpiło otwarcie II Polskiej Prezentacji Branżowej Pollexport Wilno '97. Organizatorami targów są Polsko-Litewska Izba Gospodarcza oraz Biuro Radyce Handlowego Ambasady RP w Wilnie.

W otwarciu wzięli udział prezydent RL Algirdas Brazauskas, ambasador RP w Wilnie p. prof. Eufemia Tejchmann, radca handlowy ambasady RP p. Andrzej Perlik, wiceminister gospodarki RL Antanas Bartulis oraz inne osobistości oficjalne.

Przemawiając, pani ambasador E. Tejchmann powiedziała, że tegoroczne targi są dwukrotnie większe niż w roku ubiegłym, więc wyraża głęboką nadzieję, że będą one dobrą zapowiedzią dalszej owocnej współpracy między Litwą i Polską.

Wystawcy prezentowali swoje wyroby w 4 salach: Agrofood, Polpack, Poltex, House Office Shop. Podstawowe grupy tematyczne to: artykuły spożywcze i technologie, maszyny i urządzenia do przetwórstwa spożywczego, maszyny i urządzenia rolnicze i ogrodnicze, produkty rolne i ogrodnicze, chemia dla rolnictwa, maszyny i urządzenia pakujące, technologie i materiały do produkcji opakowań, pol-

Towar na każdy gust



NA ZDJĘCIU: prezydent A. Brazauskas i ambasador RP E. Tejchmann dokonują otwarcia wystawy.

Fot. Marian Paluszkiwicz

skie tekstylia, odzież, obuwie, wszystko dla biur i sklepów, salon budowlany, meble.

Gwoli sprawiedliwości należy

podkreślić, że w tym roku było nie tylko dwa razy więcej polskich stoisk, ale też były one bardziej urozmaicone i kolorowe. Jak zwykle, dużą popularno-

ścią cieszyły się stoiska z artykułami gospodarstwa domowego.

(Dokończenie na str. 3)



Wytenio 20
2006 Vilnius

Tel. 63 37 02
Fax. 26 10 36

POLSKIE LINIE LOTNICZE



WILNO

TEL 26-08-19

Sentencja dnia

Nie należy lekceważyć drobnostek, bo od nich zależy doskonałość.

MICHAŁ ANIOŁ

Przy okrągłym stole

Nielatwo być mniejszością w ciekawych czasach

Co najmniej 80% naszego społeczeństwa doznaje na co dzień skutków ciężkiego przekleństwa: „Obys ty żył w ciekawych czasach!”. Przynajmniej, że ciekawe czasy, nawet ogólnie rzecz biorąc, są trudne do zniesienia, lecz jeszcze trudniej jest w nich żyć tym, którzy dźwigają na sobie dodatkowe przekleństwo brzmiące: „obys ty był mniejszością narodową!”.

Przedstawiciele mniejszości narodowych wraz z resztą społeczeństwa dźwigają potulnie brzemień, na które składają się i nasza ogólna nędza, i bezrobocie, i wzrost nędzy, i kłopoty mieszkaniowe... i problemy z komunikacją. Każdy wie, że powyższą litanię można uzupełniać w nieskończoność, lecz będą to problemy ogólnospołeczne. Natomiast „mniejszości” mogą te listę uzupełnić o dziesiątki problemów dla „większości” społeczeństwa obcych. Do jakiej szkoły oddać dziecko? A jeżeli do polskiej, czy nie przekształci się ona z biegiem czasu w szkołę litewską? Jak udowodnić urzędnikowi wpisującemu nasze nazwisko do paszportu, że brzmni ono Stankiewicz nie Stankeviczius? Na czym zaoszczędzić, by wystarczyło pieniędzy na kurs i egza-

min z języka litewskiego? Do jakiej wstąpić partii (czy też założyć własną), by mieć swoją reprezentację w organach władzy?

Czytelników naszego dziennika nie muszą przekonywać, że tych - związanych z przynależnością do mniejszości - problemów i wątpliwości mamy na co dzień dziesiątki, tak jakbyśmy mieli mało innych - ogólnokrajowych.

Departament Problemów Regionalnych i Mniejszości Narodowych problem ten chce rozstrzygać drogą dyskusji przy okrągłym stole. Otóż pracownicy Departamentu doszli do (słusznego zresztą) wniosku, że stosunki narodowościowe są częścią składową stosunków społecznych oraz, że problem ten wymaga szczegółowego zbadania. W związku z tym Departament rozpoczyna cykl imprez mających temu służyć. Przedwczoraj właśnie w Domu Wspólnot Narodowych odbyła się pierwsza impreza z tego cyklu - dyskusja przy okrągłym stole na temat „Narodowość i polityka”.

Program tej imprezy zapowiadał, iż wezmą w niej udział przedstawiciele dwunastu partii, którzy publicznie sformułują stosunek tych partii do mniejszości narodowych. Miało więc być

dość ciekawie. Niestety, na miejscu się okazało, że najliczniej reprezentowane są mniejszościowe organizacje społeczne oraz mass media. Natomiast przedstawiciele partii stawili się w liczbie sześciu. Znamienne jest to, że dyskusję zignorowali konserwatyści potwierdzając w ten sposób starą prawdę (przypomnijmy sobie niedawne zachowanie LDPP), że gdy się reprezentuje partię rządzącą, szkoda czasu na takie tematy. Przedstawicielka partii współrządzącej natomiast ograniczyła się w dyskusji do zacytowania programu wyborczego chrześcijańskich demokratów, a raczej tych jego punktów, które dotyczą spraw mniejszości narodowych. Po raz drugi zabrała głos w dyskusji, broniąc ministra oświaty, który - jak się już nie po raz pierwszy głosi - w sławnym wywiadzie „powiedział nie to, co miał na myśli”.

Nie stawili się też przedstawiciele Akcji Wyborczej Polaków na Litwie, co organizatorzy dyskusji szczególnie eksponowali. Może temat i nie był porwany, ale wiadoma to rzecz, iż obecni nie mają racji. Tym bardziej, że do ogródka AWPL wrzucono niejedną kamyk.

(Dokończenie na str. 4)



II Polska Prezentacja POLEXPORT - Wilno '97

101 firm z Polski oferuje swą produkcję:
obuwie, odzież, sprzęt biurowy,
maszyny rolnicze, meble i inne.

Wystawa jest czynna:
LITEXPO (Laiswes pr. 5) w dniach:
16 stycznia - 10-18, 17 stycznia - 10-16.

(Zam. 51)

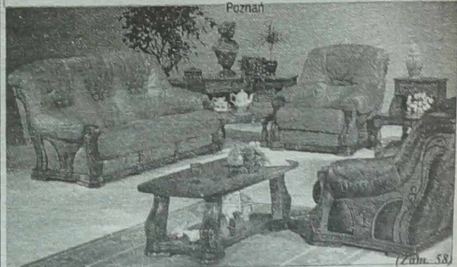
Złotniki 62-002 Polska
ul. Graniczna 7
tel./fax (0-61) 129 425
pn. - pt. 10.00-20.00
soboty 10.00-17.00
niedziele - nieczynne
GSM 601714433
GSM 601707504
kom. 90250125

Koszalin
Pła
Obolniki

Firma polska Zakpol
poszukuje
kooperantów
na Litwie

Złotniki
6 km od Poznania

Berlin A2 E30 Poznań Warszawa



(Zam. 58)

A. Brazauskas pozdrowił królowę Danii

Prezydent Republiki Litewskiej Algirdas Brazauskas pozdrowił królowę Danii Małgorzatę II, która przed 25 laty wstąpiła na tron. Przywódcą naszego państwa życzył jej powodzenia i podziękował Danii za zrozumienie aspiracji Litwy i pomoć.

Algirdas Brazauskas pozdrowił również nowo wybranego prezydenta Parlamentu Europejskiego Jose Marie Gil-Roblesa Gil Delgado. Prezydent Litwy życzył mu powodzenia na tym ważnym stanowisku.

(ELTA)

Wiadomości w kilku zdaniach

Mianowano osmiu naczelników powiatów

W środę rząd mianował 8 nowych naczelników powiatów. Powiatem wileńskim kierować będzie Alis Vidunas, kowieńskim - Kazys Starkovicius, klajpedzkim - Laivismas Kavaliuskas, szawelskim - Vincas Girnius, poniewie-
skim - Tomas Josas, olickim - Ignas Aleskevicius, telzieskim - Danucis Mili-
kiena, utciańskim - Rimantas Djokas.

63-letni Alis Vidunas zastąpił byłego naczelnika powiatu wileńskiego Al-fonsasa Macaitisa.

R. Matuliasaus będzie reprezentował Litwę

Kierownikiem grupy organizacji Banku Światowego z ramienia Litwy mia-
nowany został minister finansów Rolandas Matuliasaus. Na wniosek premiera
R. Matuliasaus reprezentować również będzie Litwę w Zarządzie Europejskie-
go Banku Odbudowy i Rozwoju.

Dotychczas obowiązki te pełnił minister finansów Algimantas Krizinaus-
kas.

Zmierzonym kierownikiem ob instytucji mianowany został wiceprzewod-
niczący Zarządu Banku Litewskiego Jonas Niaura.

Kierownik Centrum Badań Ludobójstwa i Ruchu Oporu będzie bronił swych zasad

Dyrektor Litewskiego Centrum Badań Ludobójstwa i Ruchu Oporu Vytau-tas Skuodis nie zamierza złożyć rezygnacji i chce, aby Sejm udowodnił, dlaczego
nie nadaje się na to stanowisko.

Nadaje o reorganizacji Centrum Badań Ludobójstwa i Ruchu Oporu, do
której omawiania Sejm przystąpił we wtorek, nie przewiduje żadnych zmian
mianowania kierownika centrum. Sama dyskusja udowodniła jednak, że z kie-
rownika centrum niezadowolona jest obca większość sejmowa, która nie
zaaprobowała nominacji V. Skuodisa w roku 1994.

A. Lileikis nadal nie przyznaje się do winy

Prokurator badań specjalnych Prokuratury Generalnej w środę ponownie
prześledził podejrzano o zbrodni wojenne Aleksandra Lileikisa.

89-letni A. Lileikis przesłuchany został na Litwie już po raz piąty po tym,
gdy w czerwcu ub. roku powrócił do ojczyzny pozbawiony obywatelstwa USA
za ukrywanie przeszłości.

Jak powiedział prokurator Gintautas Starkas, A. Lileikis już wkrótce za-
kończy składanie zeznań w charakterze świadka i po kolejnych 2-3 przesłucha-
niach zapadnie decyzja, czy zostanie oskarżony o przestępstwo ludności
cywilnej podczas II wojny światowej.

Sam A. Lileikis kategorycznie odrzuca swą winę.

Rząd i właściciele patentów szukają kompromisu

Rząd w przyszłym tygodniu
zamierza powziąć decyzję w spra-
wie właścicieli patentów, handluja-
cych na stołach kermaszach. Agenc-
cja ELTA poinformowała o tym
szluz prasowa rzadu.

W poniedziałek, 14 stycznia w
Wilnie, na placu Savivaldybes pie-
kietowali handlowcy, pracujący w
domu towarowym i na innych kermas-
zach. Protestowali oni przeciw-
ko trybuni wydawania patentów
oraz przepisom handlu detalicznemu
oraz zmienionym od 1 stycznia br.
Obecnie ustalono, że patenty na
handel na kermaszach stołach i w
innych pomieszczeniach wydawa-
nie będą dopiero po zarejestrowaniu
przedsiębiorstwa indywidualnego,
nabytciu aparatu kasowego oraz za-
rejestrowaniu w ogólnym trybie do-
kumentów ewidencyjnych.

W kraju ponad 6 tys. przedsię-
biorców, posiadających patenty,
handlowało na kermaszach. W po-
równaniu z innymi handlowcami, ko-
rzystali oni z ulg podatkowych i w
ten sposób powstały niejednokrotne
warunki konkurencji. Analiza han-
dlu z tymczasowymi stoisk, usta-
wianych w wynajmowanych pom-
ieszczeniach wykazała, że na sto-
łach kermaszach, hurtowniach to-
warowych z ulg przysługujących
handlowcom, posiadającym paten-

ty szeroko korzystali duże przed-
siębiorstwa handlowe. Rozwinął się
nielegalny handel hurtowy. Wyna-
gem pomieszczeń dla posiadaczy
patentów stał się głównym rodza-
jem działalności komercyjnej nie-
których dużych firm. Patenty nie-
razdoko nabywały i handlowali z
patentami w sposób scentralizowa-
ny zaopatrywały w towary niele-
galnie handlujące przedsiębiorstwa
i ich pośrednicy. Obrót takich kerm-
aszki i hurtowni był duży, ale
pracowały one bez dokumentów
ewidencyjnych, świadczą jakości,
aparatury kasowych, a z tej przy-
czyny nie sposób ustalić wysoko-
ści dochodów handlowców.

Problemy działalności han-
dlowców z patentami omówiono na
spotkaniu ministrów Gospodarki,
Finansów, doradców rządu i uczest-
ników pikiet w siedzibie rządu.
Urzednicy mówili o możliwości
wydania w trybie wyjątku patentów
na handel kwiatami, periodykami
oraz niektórymi innymi towarami.
Rząd gotowy jest dopomóc w na-
bywaniu aparatów kasowych.

W przyszłym tygodniu zain-
teresowane strony zorganizują jesz-
cze jedno spotkanie i konkretna de-
cyzja prawdopodobnie podjęta zo-
stanie na posiedzeniu podjętą
stanie na posiedzeniu podjętą
stanie na posiedzeniu podjętą

(ELTA)

Z konferencji prasowych

Socjaldemokraci zwątpili w kompetencję ministra spraw wewnętrznych

Socjaldemokraci poważnie
zwątpili w kompetencję ministra
spraw wewnętrznych Vidmantasa
Ziemiaisa, nie sądzą jednak, że z
miejsca należy zainicjować votum
nieufności wobec tego dygnitarza,
który niedawno przystąpił do pe-
nienia swych obowiązków. Prze-
wodniczący Litewskiej Partii Socja-
ldemokratycznej, starosta sejmowej
frakcji socjaldemokratów Aloyzas
Sakas w środę na konferencji pra-
sowej powiedział, że takie wąpli-
wości wzbudziły myśli ministra
spraw wewnętrznych na konferen-
cji prasowej, a także w Sejmie, gdy
komentował wydarzenia w Ponie-
wieu.

Zdaniem A. Sakalasa „nie jest
to najlepszy minister w rządzie

konserwatywistów i nie najlepszy mi-
nister spraw wewnętrznych spośród
wszystkich byłych”. Powiedział on,
że socjaldemokraci uważają, że kom-
petencja ministra spraw wewnętrz-
nych Vidmantasa Ziemiaisa „nako-
prawnika budzi zastrzeżenia”. „Na-
leżałoby przeprowadzić ponownie
jego atestację według przyjętej na jego
wniosek Ustawy o urzednikach, za-
wetowanej przez prezydenta” - do-
dał A. Sakalas.

Członek sejmowej frakcji socja-
ldemokratycznej Arvydas Akstinavi-
cius uważa, że „pierwszy trudny
egzamin minister spraw wewnętrz-
nych zdał źle”. Spodziewa się on jed-
nak, że w przyszłości minister się
poprawi. Socjaldemokraci biorą rów-
nież pod uwagę to, że sytuacja w or-

ganach praworządności jest złożo-
na, że incydenty w Poniewiezu
uwarunkowane były okresem zmia-
ny rządów. A. Akstinavicius ubo-
lewał, że minister spraw wewnetr-
nych sam nie przynal i nie ocenił
swoich błędów.

„Niedobrą tendencją” A. Saka-
las nazwał i to, że obecnie konser-
watyści, zarówno jak i była rząda-
ca LDPP, bronią błędów swoich mi-
nistrów. „Nie tylko polityka gospo-
darcza obu tych partii jest polie-
bliżnią. W obronie swoich mini-
strów również zachowują się ni-
czym bliźniecta. Jeśli większość sej-
mowej taki minister odpowiada, je-
śli ufa mu, możemy czekać na dal-
sze wydarzenia” - powiedział A.
Sakalas.

Frakcja reform liberalnych nie akceptuje żądania zmiany ministra spraw wewnętrznych

Członek sejmowej frakcji re-
form liberalnych Virginijus Mar-
tiszauskas uważa, że problemów
praworządności Litwy nie roz-
strzygnie zamiana ministra
spraw wewnętrznych. „Cały
szkopol w tym, że każdego no-
wego dygnitarza system prawo-

rządności odrzuca niczym obec-
ciało” - na srodowej konferencji
prasowej powiedział parlamenta-
ryzista.

V. Martiszauskas zaznaczył, że
nie akceptuje żądania posła, lidera
partii narodowej „Jaujoji Lietuva”
Stanislavasa Buszkewiciusa w

sprawie dymisji ministra spraw
wewnętrznych Vidmantasa Zie-
mielisa. „W Poniewiezu bądź gdzie
indziej porządek powinien za-
pewniać nie minister, lecz miej-
scowi funkcjonariusze” - powie-
dział jeden z trzech członków fra-
kcji reform liberalnych.

Nowa książka o AK - do nabycia

W księgarni Stanisława Kor-
czyńskiego znajdującej się na ulicy
Ostrobamskiej 9 w Wilnie już jest
w sprzedaży książka Jaroslawa Wo-
łkonowskiego pt. „Okręg Wileński

Związku Walki Zbrojnej - Armii Kra-
jowej w latach 1939-1945”. Książka
ta jest oparta na materiałach rozpra-
wy doktorskiej pod tym samym tytu-
łem i obronionej przez autora na

Wydziale Dziennikarstwa i Nauk
Politycznych Warszawskiego Uni-
wersytetu.

Wszystkich zainteresowa-
nych tą tematyką zapraszamy.
Inf. wl.

SAMO ŻYCIE

A jeszcze dokładniej - bąd-
cie ostrożni na ulicach wileń-
skich, nie tylko dlatego, że do-
szły często jesteście ofiarami ra-
busistów, a zimą ofiarami... sople
lodowych spadających z dachów
stolecznych. Dlaczego właśnie
najczęściej ranią one obywateli
zagranicznych - trudno powie-
dzić, bo socjologowie litewscy nie
przeprowadzili dotąd takich ba-
dań, ale że takie fakty nie są wy-
mylem dziennikarskim - to pew-
nie.

Oto przed kilkoma dniami
zwał śnieżny (a nie soplek, jak to
podało BNS) jadący z dachu
Ministerstwa Rolnictwa Litwy na
alei Giedyminy zranił 31-letnią
obywatelkę Japonii Ishii Rike,
która w naszym mieście przeby-
wa w delegacji służbowej. Za-
miał więc badać zagadnienia
bankowe (jest pracownikiem Eu-
ropejskiego Banku Odbudowy i
Rozwoju) musi leżeć w szpitalu
św. Jakuba, na wydziale neuro-
chirurgii. No cóż, mówi się - trze-

Zagranicznicy, nie gąpcie się na wileńskie gmachy

ba mieć pecha. Ale czy nie za czę-
sto taki pech się powtarza, gdy
tylko człowiek trafi w pobliże gm-
achu tego Ministerstwa. W roku
ubiegłym spadający śnieg i sople
lodowe zraniły tu trzech ludzi.

Co o tym sądzi winowajcy,
czyli wtedy wymienione Minister-
stwo? Skontaktowaliśmy się z
wydziałem gospodarczym i oto, co
usłyszeliśmy: „A niech to szlag
trafi tych zagraniczników. W roku
ubiegłym ucierpiał w pobliżu na-
szego gmachu obokrajowiec i oto
zima dopiero co się rozpoczęła i
znów pierwsza ofiara. I znów, czy
to nie pech, obywatelka zagranicz-
na! Czy to już nasi obywatele po
ulicach wileńskich nie chodzą,
choćby się byłoby nam łżej, żeby
ucierpiał nasz rodak. No, może
mniej hasła. Ale znów niedokład-
ność prasę, gdyż zranił ją nie so-
pel lodowy, bo tych naprawdę nie
ma. Mamym umowę z firmą, która
systematycznie usuwa, ale zwał
śnieżny. Takie wypadki dzieją się
dlatego, że dach naszego gmachu

jest bardzo spadzisty i śnieg ła-
two się zsuwa. Usuwamy go sta-
le, a gdy śnieży, to codziennie,
zagrzamy chodnik, ale czy to
ogrodzenie pomaga. Gdy zosta-
wisz taki płatek, to za minutę zo-
stanie przesunięty. Zresztą ludzie
przekazał przez niego, zupełnie nie
myśląc o niebezpieczeństwie, a
potem jak się wydarzył wypadek
- to oczywiście cała wina na nas.
Choć „warte honorowa” tu sta-
wiać, albo dyżury całonobowe
wyznaczyć.

Co się tyczy obywatelki Japo-
nii, odwiedziliśmy ją w szpita-
lu, ma wstrząs mózgu, jak zapew-
nia lekarze - będzie musiała kilka
tygodni pobyć w szpitalu”.
Wracając do ofiar sopli lodowy-
ch - to do wyżej wymienione-
go szpitala przywieziono też ko-
bietę z Naujinkai. Czyli nie tyl-
ko obokrajowcy (ale i miejscowi
będącic ostrożni pod dacha-
mi wileńskimi zimą.

Helena GLĄDKOWSKA

Kronika policyjna

Jak podaje dział Sztabu Informacji MSW RL, 14 stycznia br. w
kraju zanotowano 161 przestępstw, w tym: 5 obrażeń ciała, 11 chuli-
gańskich ekscesów, 13 rabunków, 132 kradzieże. Skradziono 7 sa-
mochodów, znaleziono - 4.

Zarejestrowano 8 wypadków drogowych i 17 pożarów. Znaleziono
zwłoki 4 osób. Zatrzymano 46 podejrzanycy o popelnienie przestępstw.

Rabunki

14 stycznia o godz. 8 min.
15 do mieszkania F.Z. przy ul.
Cziurionio w Wilnie weszli 2 za-

maskowani mężczyźni. Kazali ko-
biecie położyć się na podłogę i zra-
bowali telefon komórkowy „Sony”
i torbę z 60 litami.

14 stycznia o godz. 11 min.
50 do drzwi mieszkania A. Cziko-
taite na ul. PIENTO w Kownie za-
dwoniła nieznajoma dziewczyna.
Gdy właścicielka otworzyła
drzwi, do mieszkania wdarli się 3
młodzi ludzie. Jeden z napastni-
ków przysnął kobiecie w twarz
gazem, plastrem zalepił jej i
sznurzem telefonicznym związał
ręce i nogi. Rabusie zabrali 350

litów, 3 złote pierścionki, kolczy-
ki, 3 dyskietki komputerowe.
Straty - 1500 litów.

Sam podpalił

14 stycznia około godz.
19.00 w domu V. Juodvalkisa we
wsi Daunorai (rej. uciański) wy-
buchł pożar, w czasie którego
zewęgliły się lachmany. Podejrze-
wa się, że gospodarz sam pod-
palił swój dom. Straty się usta-
la.

Zatrzymani

protestują

14 stycznia około godz. 8.00
w areszcie KP rej. skuodaskiego
zatrzymani na podstawie art. 272
Kodeksu Karnego RL V. Sabaliaus-
kas i J. Nomaugdis ogłosili
strajk głodowy, protestując tym
sąmym przeciwko swemu aresta-
mentowi. Okoliczności się bada.
Przygotowała
Irena LITWIN



Towar na każdy gust

(Dokoczenie ze str. 1)

Dostłownie oblegane było przez babcię i dzieciaków stoisko firmy „Wodar” z Wrocławia, która prezentowała piękne kubeczki, szklanki i talerze dla maluchów z rysunkami papużek, lwów i innych zwierzątek. „Wodar” zresztą ma już w Wilnie swojego dobrze prosperującego partnera (Ukmerges 41-560), którego m.in. znalazła dzięki reklamie w „Kurjerze Wileńskim”.

Nie sposób było obojętnie również przejść obok firmy piekarniczo-cukierniczej „Janza” z Suwałk. W targach bierze udział po raz pierwszy i oferuje ponad 100 gatunków ciast i ciasteczek. Są to głównie trwałe wyroby cukiernicze, a więc dogodne w przewoźce, a także w konsumpcji. Firma ma już swój rynek we Francji, Włoszech, Niemczech, Austrii. Owszem, polskie ciastka (głównie pierniczki) trafiają również i na litewski rynek, jednak najpierw jada z Suwałk do Lublina, a potem trafiają na Litwę. Zrozumiałe, że wszystko to odbija się odpowiednio na cenie. Właściciel firmy Jan Zaworski postanowił sprawę uproszczyć i wyjść bezpośrednio na Wilno i, oczywiście, po tańszych cenach.

Stoisko swoje miał także Kredyt Bank SA. Jest to pierwszy bank zagraniczny na Litwie. Dyrektor banku w Wilnie Dainius Jonevičius powiedział, że prace przygotowawcze idą sprawnie, do końca bojąca dobór pracownikówn i jeszcze w tym roku przy ul. Liepkjoksa 3 otworzy swoją filię. Zainteresowanie nowym bankiem było widoczne już w pierwszym dniu targów.

Pośród młostwa firm polskich, znalazło się jedno stoisko litewskie, to fabryka obuwicza „Wiktoria”, prezentująca całkiem przyzwoite i po dostępnych cenach pantofle wiosenno-letnie.

Rolników z pewnością zainteresują traktory i inny sprzęt firmy „Ursus”. Słowem, są to targi na każdy gust.

Julitta TRYK

NA ZDJĘCIACH: polskie ciastka są smaczne i niskokaloryczne; naczynia dla dzieci firmy „Wodar” z Wrocławia.

Fot. Marian Paluszkiwicz



Msza św. w intencji wykładowców WUP

17 stycznia o godz. 19.00 w kościele Św. Duchy zostanie odprawiona Msza św. w intencji zmarłych wykładowców Polonistyki Uniwersytetu Pedagogicznego. Zapraszamy wszystkich absolwentów Polonistyki WUP.

Inf. wI.

Zbeshczeszczo Górkę Krzyży przy Litewskim Radiu i Telewizji

W noc 15 stycznia zbeshczeszczo krzyże ku czi ofiar tragedii miedniczek, wzniesione na dziedzińcu Litewskiego Radia i Telewizji, informuje ELTA. Były reżyser dźwiękowy radia Justinas Bautreinas zawiązał w środę rano, że na Górkę Krzyży trzudzi się złoczyńcy. Nowe tabliczki przy steidniu krzyżach z nazwiskami poległych latem 1991 r. Antanasa Musteikisa, Stanislovasa Orla-wickisa, Mindaugas Balakawasa, Algimantasa Juozakasa, Juozasa Janonisa, Algirdasa Kazlauskasa i Riczardasa Rabavicziusa zostały pogięte.

O tym wydarzeniu powiadomi się policję.

Lotniska Wileńskie i Kowieńskie czasowo nie przyjmują samolotów

W środę rano lotniska Wileńskie i Kowieńskie pograżone były we mgłę i samoloty na razie nie są przyjmowane, poinformowała agencja ELTA kierownik służby kontroli lotów Departamentu Usług Nawigacyjnych Lotnictwa Cywilnego Povilas Butkus. Na lotnisku w Połdże sytuacja jest normalna, wszystkie loty samolotów odbywają się według rozkładu. Służby techniczne lotnisk kraju bacznie śledzą sytuację meteorologiczną.

Pamięci zmarłych wykładowców

„Przybyły tu do nas na dobre i złe...”

- tak oto nieco modyfikując często migającą na łamach „Kuriera Wileńskiego” nazwę znanej rubryki można określić tematykę tego, o czym chcę napisać.

Wieloletnie nasze pracowniczki: doc. Anna KAUPUŻ (1924-1994), st. wykładowczyni Irena KASZKAROWA (1927-1990) i st. wykładowczyni Margarita LEMBERG (1930-1993), z którymi na początku lat czterdziestych pożegnała się już na zawsze Katedra Języka Polskiego i Literatury Wileńskiego Uniwersytetu Pedagogicznego, należały do tej generacji, która stała u źródeł polonistyki wileńskiej. To one zaiste prawdziwe „ślaczkki”, razem z ówczesnym dziekanem, doc. Włodzimierzem Czeczotem, st. wykł. Genadijem Rakitskim zapisowały pierwsze karty powojennych dziejów filologii polskiej w Wilnie, które zaczynają się, jak wiadomo, w 1951 r., kiedy to w Nowej Wilejce otworzono Instytut Nauuczycielski przygotowujący kadrę pedagogiczną dla intensywnie rozwijających się szkół polskich na Litwie. Określenie „ślaczką” nie jest tu żadną przesadą, jeżeli się uwzględni fakt, że dla ówczesnych młodych adeptów polonistyki język polski nie był językiem ojczystym, że odczuwano ich brak niezbędniejszych podręczników i pomocy naukowych. Godny podziwu jest ten upor, z jakim początkujące wykładowczynie przygotowywały się do zajęć. Pierwszym wykładem, jak zwierzają się nieco później, towarzyszyło również napięcie, że zaraz ktoś ze słuchaczy zacznie poprawiać błędy albo drwić.

Trzeba przyznać, że stosunkowo szybko udało się młodym wykładowczynom udoskonalić swoją polszczyznę i nawet doprowadzić wymowę do pewnego rodzaju perfekcji (przynajmniej dla warunków wileńskich), gdyż dla nas, studentów lat siedemdziesiątych, największym zakoszeniem były dochodzące nieraz sły, że nauce, ażeby nas profesorowie przybyli z Rosji. Jakże to możliwe? Dlaczego tak dobrze mówią po polsku i nawet poprawiają nasze błędy, usuwając tzw. „naleciałości lokalne” polszczyzny wileńskiej?

Anna KAUPUŻ, absolwentka slawistyki Uniwersytetu Leningradzkiego w l. 1952-1956 była pierwszą kierowniczką Katedry Języka Polskiego i Literatury Instytutu Nauuczycielskiego, do którego o parę lat później przybyli również I. Kaszkarowa (z dyplomem slawistyki Uniwersytetu Moskiewskiego) oraz M. Lemberg (po studiach slawistycznych na Uniwersytecie Leningradzkim). W ówczesnych warunkach tylko w Moskwie czy Leningradzie można było uzyskać specjalność polonistyczną.

W 1961 r. kształcenie nauuczycieli języka polskiego dla szkół polskich na Litwie znalazło się w gestii Wileńskiego Instytutu Pedagogicznego. Odtąd Katedra Języka Polskiego i Literatury dość długo w niezmiennym składzie (w r. 1962 kadrę naukowo-pedagogiczną uzupełniła st. wykł. Maria Niedźwiecka), funkcjonuje właśnie w murach Wileńskiego Instytutu Pedagogicznego (dzisiejszego Wileńskiego Uniwersytetu Pedagogicznego).

Na początku lat sześćdziesiątych zarysowuje się kierunek zainteresowań naukowych katedry. „Pierwsze skrzypce” w tej dziedzinie należą do A. Kaupuż. Właśnie wtedy w prasie litewskiej i zagranicznej (głównie w Polsce) pojawiają się jej artykuły naukowe, których tematyka obraca się w kregu polsko-litewsko-rosyjskich związków językowo-literackich i kulturowych.

A. Kaupuż, także jako pierwsza wśród pracowni-ków katedry, co jest ważne zarówno w jej biografii, jak też stanowi moment przełomowy w historii naszej polszczyzny, w 1971 obroniła rozprawę naukową na temat „szkieletu historii filologii słowiańskiej Uniwersytetu Wileńskiego na początku XIX wieku (1803-1832)”, uzyskując stopień kandydata nauk filologicznych (czyli doktor filologii). Przedmiotem wnikliwych badań i rzetelnego opisu niniejszej dysertacji są wykłady i działalność naukowa znanych i mniej znanych profesorów Wschodniej Wileńskiej: Leona Borowskiego, Euzebiusza Słowackiego, Iwana Czerniawskiego oraz Iwana Łobokija, stosunek tych uczonych do języka, folkloru i piśmiennictwa litewskiego, jak też kulturotwórczej roli ówczesnego uniwersytetu na Wileńszczyźnie.

Doc. A. Kaupuż zawsze się wyróżniała jako świetny znawca archiwaliów, które szeroko spożytkowała w licznych artykułach, ogłaszanych po polsku, litewsku i rosyjsku. Na szczególną uwagę zasługuje fakt, że była filologiem z prawdziwego zdarzenia, że nigdy nie wystała granicy między tym, co „językowe”, a tym, co „literackie”. Przynotowała, dla przykładu, kilka tytułów z bogatego dorobku uczonej: „Dzieje konkursu na Uniwersytet Kijowski i praca konkursowa J.J. Kraszewskiego o języku polskim”, „O pierwszym polskim tłumaczeniu „Dum” K. Rylejewa”, „O litewskich przekładach Mickiewicza”, „Kochanowski na Litwie” itp.

W latach osiemdziesiątych znana już i ceniona w kregach naukowych badaczka głębiej zainteresowała się życiem i działalnością wybitnych polskich językoznawców: Jana Karłowicza, głównie zaś Jana Baudouina de

Courtenay, opublikowała na ten temat kilka artykułów, dzieliła się swoimi odkryciami i spostrzeżeniami w tej dziedzinie na wielu konferencjach. Mogły one stać się zalążkiem jakiejś większej pracy, monografii bądź rozprawki habilitacyjnej. I chociaż łs zrażały inaczej, wystawie owe, nie z własnej przecież woli przernawie prace, na pewno stanowią dziś, mówiąc po leśmianowsku, „...znak spełnionych godnie trudów”.

W l. 1983-1987 doc. A. Kaupuż ponownie pełniła funkcję kierownika Katedry Języka Polskiego i Literatury WUP.

W pamięci byłych studentów polonistyki pozostała zapewne jako głęboka znawczyni przedmiotu, jako wymagająca wykładowczyni, w tajemnicząca niejdo polekome początkujących miłośników słowa w najbardziej szalenie arkana tak skomplikowanych przedmiotów, jak historia języka polskiego, w szczególności zaś gramatyka historyczna. Swoje skłonności do tak dzisiaj modnego naczynia integrowanego wykorzystywała podczas ćwiczeń w ramach „Analizy lingwistycznej tekstu literackiego”, swoje doświadczenia w pracy naukowo-badawczej przekazywała prowadząc cykl zajęć „Księgoznawstwo i bibliografia”.

St. wykł. Irena Kaszkarowa i st. wykł. Margarita Lemberg miały mniej rozległe wyznaczone pole działalności naukowo-dydaktycznej.

I. Kaszkarowa wiele lat była jedynym specjalistką od takich przedmiotów, jak wstep do językoznawstwa, językoznawstwo ogólne, język starofalawski. M. Lemberg zaś wykonywała zainteresowania literaturoznawcze.

Od początku swej pracy w Instytucie Nauuczycielskim, czyli od 1954 r. Lemberg miała do czynienia z kształceniem literackim. Niejedno pokolenie studentów polonistyki uczęszczało na jej wykłady i ćwiczenia z zakresu wstępu do literaturoznawstwa oraz teorii literatury, historii literatury polskiej (od przełomu wieków do współczesności), metodyki nauczania literatury. Jako słuchaczka wykładów p. Lemberg chciałabym również podkreślić, że w gronie studentów cieszyła się ona szczególnie dobrą opinią, należała do tzw. „lubianych” profesorów, bardo „po ludzku”, zyczyliwie traktujących nawet tych niemałozających studentów, tych, którzy nie potrafili sprostać jakimś wymaganiom. Słowem, nawet karcic umiała szlachetnie.

Podobną opinię miała M. Lemberg też w gronie współpracownikówn, co potwierdza, na przykład, st. wykł. M. Niedźwiecka, która na pewno najczęściej z nas wszystkich obecných pracownikówn polonistyki, miałaby do powiedzenia, gdyż najdłużej obcować z przedstawicielami wspomnianej tu dzisy generacji.

Obie wykładowczynie, zarówno M. Lemberg, jak też I. Kaszkarowa, nimalo zrobily, jeżeli chodzi o popularyzację wiedzy filologicznej, dokształcanie nauuczycieli, utrzymywanie więzi ze szkołami. Jak wszyscy pracownicy katedry, kierowały praktyką pedagogiczną studentów polonistyki w poszczególnych szkołach. Jak większość wykładowców katedry, same bądź we współautorstwie z innymi, piły podręczniki dla szkół polskich na Litwie. Całe rzesze uczniówn i nauuczycieli Wileńszczyzny przez wiele lat korzystały z podręczników języka polskiego dla klas V-VI oraz VII-VIII autorstwa I. Kaszkarowej oraz podręczników literatury i wypoów dla klas IX-XII, przygotowywanych przez M. Lemberg we współautorstwie z N. Niedźwiecką. Praktycznie do dzisiaj (zanim ukaże się nowy) służy jako pomoc naukowa dla klas starszych „Język polski”, napisany przez I. Kaszkarową i M. Lemberg.

Oczywiście, dzisy oceniane z perspektywy czasu podręczniki te budzą niektóre zastrzeżenia. Pamiętajmy jednak o „epoce”, w której powstawały, o tym, że alternatywy wtedy nie było i nie wszystko, co się w nich znalazło, wyraża wolę i intencję twórcy. Zadajmy sobie pytanie: kim by były dzisy każdy z nas, kto się mieni „przedstawicielem inteligencji” polskiej na Litwie?

Pamiętajmy wreszcie o heraklitemskim „wystoicy płynie”. To, co piszemy i mówimy dzisy, również cenno tym, kiedyś z swojej perspektywy czasowej.

Reasumując chciałabym podkreślić, że i ten znaczniejszy, i ten bardziej skromny dorobek naszych byłych nauuczycieli akademickich (wzyscy obecni pracownicy katedry są ich wychowanekami bądź kolegakami) nie pójdzie z zapomnieniem. Wszystko, co godne uwagi i nasładowania, należy, bez wątpienia, przejmować, gdyż nawet zapoczątkując jakieś inne tradycje z nadejściem młodej generacji, wprowadzając najwięcej innowacje, wsluchujemy się w głos naszej najnowszej Noblistki:

„Každy przeciez początek to tylko ciąg dalszy, a księga zdarzeń zawsze otwarta w polowie”.
Czyż pamięć zmarłych! Wszystkich tych, dzięki którym możliwe są „ciągi dalsze”.

Halina TURKIEWICZ,
docent, kierownik Katedry Języka Polskiego i Literatury WUP

Temat wciąż aktualny

A szkoła żyje własnym życiem...

Wcale nie chcę zniknąć z lamów prasy Litwy wypowiedzi nawigujące do wywiadu ministra oświaty i nauki Litwy Zigmasy Zinkeviciusa, udzielonego „Valstieciu laikrastis” 17 grudnia ub.r. Po przedrukach i komentarzu własnym na ten temat zamieszczonym w sobotnim numerze „Kuriera”, nauczyciele szkół Wileńszczyzny proszą o fragmentaryczne przynajmniej zacytowanie publikacji z tegorocznej gazety nauczycielskiej „Dialogas”. Motywują to tym, że nie są w stanie, z powodów finansowych, nabywać tyle gazet, by mieć rozeznanie w całokształcie dyskusji.

W pierwszym numerze tego pisma opublikowano relację z zapisu dyktafonowego ze spotkania członków rady oświatowej z ministrem Zigmase Zinkeviciusem. Pominięty momenty z dyskusji, które dotyczą samego istnienia lub nie istnienia tej rady. Wybierzmy te fragmenty, które interesują naszych czytelników, nawigujące do sławnego wywiadu ministra.

Minister. Według moich najlepszych przekonań, należy tu wyodrębnić dwie rzeczy: samą koncepcję reformy, której w zasadzie nie należy zmieniać, i realne prowadzenie reformy, które zmienić trzeba. Wspomnienie o elemencie narodowym. W szkołach wcale go nie ma. Nawetle szkół interesuje się takimi rzeczami. Po rozszerzeniu pojęcia depolityzacji, pedagogów przekształcili je w swoiste wyobcowanie z obywatelskością i sprawy mają się źle. Zmiana koncepcji oświaty od podstaw byłaby niedorzecznością, niemniej należy te sprawy uprzykrzać.

R. Pakalnis. Panie ministrze, to należało by zaakcentować w pańskich konceptualnych oświadczeniach pracowych dla wspólnoty pedagogów i społeczeństwa.

Minister. Właśnie akcentuję, lecz w pierwszych trzech wywiadach nieco wypaczono moje myśli. „Lietuvos rytas” - przedobrzył, „Valstieciu laikrastis” - zagałęcia, a najważniejsze - zmieniała pytania. Podała nie te, które zadawała.

Teraz już zaakcentowałem te dwie sprawy, nie wiem, czy wydrukowano, czy nie.

R. Pakalnis. Panie ministrze, akcentowanie elementu narodowego kryje również niebezpieczeństwo. Jeżeli nie podkreślmy obowiązku obywatelskiego wobec Państwa Litewskiego, to Litwa Wschodnia będzie bardzo wyraźnie narodowa.

Minister. Ale nie wolno nie używać tego słowa - patriotyzm, w szkołach całkiem o nim zapomniano.

R. Pakalnis. Nie jestem tak kategoryczny, znam wiele szkół, w których bardzo dobrze pracuje się.

Ż. Jackunas. Dobrze chciabym zapytać pana ministra, czy korzystne jest publiczne ogłaszanie przed zbliżającymi się wyborami do samorządów, że wkrótce wszystkie szkoły państwowe Litwy będą litewskie?

Minister. Gazeta „Valstieciu laikrastis” zaostrzała te wypowiedzi. Zgadza się, że brźmi to nie do końca. Powiedziałem łagodnie, a oni nieco przyobrydli. W przyszłości będą kategoriecznie żądać, by dziennikarze pokazywali teksty, przybiegają bowiem w Sejmie z dyktafonem. „Dobrze, gdyby wszystko wydrukowali, lecz dają jedno zdanie z początku, inne z końca, i sens zostaje wypaczony. Niczego nie fałszują, lecz...”

R. Pakalnis. Czy możemy zanotować teraz obietnicę ministra, że reforma oświaty będzie kontynuowana?

Minister. Niewątpliwie. Koncepcji oświaty nie należy zmieniać, lecz przebieg reformy...”

W numerze drugim gazety „Dialogas” dziennikarka Ele-

na Tervidyte zamieszcza wywiad z posłami na Sejm - przewodniczącym Komitetu Oświaty i Nauki Zibartasem Jackunosem oraz posłem z ramienia chadeków Antanasem Raszkisem na temat programu oświaty, a ściślej - kto go opracował i kto wysuwał kandydatów na kierownicze stanowiska w Ministerstwie Oświaty.

„Kogo na stanowisko ministra zgłaszała frakcja chadeków?”

A. Raszkis. Nasza grupa robocza dużo rozważała, kto mógłby być ministrem nauki i oświaty. Wyszuchaliśmy różnych opinii. Nie chciałbyśmy zmieniać nazwiska tego człowieka, sam bowiem miał zastrzeżenia...

Ż. Jackunas. Po co ukrywać? To Dariusz Kuolys. Zda się, że postawiono mu warunek - wstąpienie do partii chrześcijańsko-demokratycznej?

A. Raszkis. Nie chcę teraz o tym mówić. Grupa robocza ds. oświaty miała kandydata, jednak podczas posiedzenia zarządu Partii Chrześcijańsko-Demokratycznej, monsignorze A. Svarinskas zgłosił Zigmasy Zinkeviciusa, a zdania naszej grupy roboczej nawet nie wysłuchano. Większość zaaprobowала propozycję monsignora Svarinskasa, ja jako jedyny nie zgodziłem się. Monsignore wywiera wielki wpływ psychologiczny, poza tym, może ludziom imponuje tytuł wybitnego naukowca, oświadczenia uważam jednak, że zarząd nie zrozumiał, jakiego profesjonalizmu wymaga takie stanowisko.

A więc zarząd zgłosił kandydatkę Z. Zinkeviciusa, zdania zaś grupy roboczej nie uwzględniono. Pozeważam się do odpowiedzialności wobec ludzi, którzy pracowali w grupie pod moim kierownictwem, dlatego w czasie obecnego posiedzenia rady zrezygnowałem z członkostwa w zarządzie. Było mi trudno współpracować z zarządem, zobowiązującym człowieka, lecz nie raczącym wysłuchać jak to zobowiązanie wykonuje się. Z innej strony, nie mogę podejmować się odpowiedzialności za wywiady, oświadczenia, które daje i składa minister. Nie spotykał się z grupą roboczą - bardzo grzecznie obiecał, lecz wciąż nie ma czasu - ani przy opracowaniu programu ani później.

(Według danych „Dialogasu”, 6 stycznia minister Z. Zinkevicius spotkał się jednak z grupą chadeków, opracowującą program oświaty.)

Porozmawiajmy, że zgłaszając inną kandydatkę ministra, skomplikowałem swe kontakty z obecnym ministrem.

Pan Jackunas niby przyznał, że stanowiska ministra można się uczyć.

Ż. Jackunas. Uczyć się nigdy nie jest za późno. Szczególnie na koszt państwa, tj. podatników.

Minister nie ukrywa „Dialogas”, 1996, nr 49), że nawet nie zapoznał się z koncepcją oświaty, dlatego rozumiał, potrzebując mieć specjalistów. Wiem, że na wiceministra do spraw szkół ogólnokształcących frakcja chadeków zgłaszała kandydatkę Valentinasą Stundysą, naprawdę znaną z tego na sprawach oświaty, również - chadeką. Dlaczego nie uwzględniono propozycji frakcji? I kto zgłosił na stanowisko wiceministra Ministerstwa Oświaty i Nauki J. Balczuniene?

A. Raszkis. Tak samo jak ty, nie wiem o tych sprawach. Mogę jedynie powiedzieć o tym, o czym wiem. Sprawy personalne zlecono panu A. Sauditargasowi. Przedstawił premierowi G. Vagnoriusowi listę osób, które chadeki zgłaszały na wice ministrów w nowo kształtowanych ministerstwach.

Może konserwatyści zgłosili kandydatkę p. J. Balczuniene?

Ż. Jackunas. Gdy ministrem mianowano Z. Zinkeviciusa, mówiłem, że na wice ministrów, skoro odchodzi R. Motuzas, też

many kandydata, Valentinasą Stundysą. Minister miał pewne zastrzeżenia. Nie mogę niczego usilnie sugerować ministrowi, szczególnie gdy jest członkiem innej partii. Sam dobiera sobie kipe. Doradzałem, lecz jego prerogatywa jest decyzyjna i odpowiedzialność za dokonanie swego wyboru. Byłem zdziwiony, że wybrał J. Balczuniene, o której nie wie nic. Minister powiedział mi, że jest zastępcą dyrektora Kowieńskiej Szkoły Średniej nr 51, o której słyszał od kowieńskich nauczycieli bardzo dużo pochlebnych opinii. Zrozumiałem, że te opinie wpłynęły na jego wybór...”

Jakie wnioski z tych powyższych fragmentów publikacji prasy wileńskiej mogą się nasunąć? Chyba że te, że szkoła litewska bardziej ostro niż załębny „Kurier Wileński”, na który tak się gniewają niektórzy działacze „Vilnii”, stawia kwestie związane z wypowiedziami nowego ministra i nominacją kierownika tego ministerstwa. Ale prasa - prasa, protesty i oświadczenia są tylko protestami i oświadczeniami, a życie i praca szkół powinny się toczyć własnym torem.

Skontaktowałem się telefonicznie z kierownikami wydziału oświaty Wileńszczyzny, dyrektorami większych wileńskich szkół polskich. Interesowało nas, czy od czasu, gdy nowym ministrem został akademik Zigmasy Zinkevicius, coś się zmieniło w pracy tych szkół, czy odbyły się jakies narady, może otrzymano zalecenia, rozporządzenia itd.? Odpowiedź była jednoznaczna - nie się nie zmieniło. Szkoły żyją własnym życiem. Owszem, nauczyciele prywatnie wymieniali zdania, że może być gorzej dla szkół polskich, ale nie chcą być z tymi prorokami - wszak zapewnienia najwzajemnie władzy Litwy o tym, że kierunek rządów w kwestiach szkolnictwa mniejszości narodowych nie zmienia się, dają powody do postawienia ostatniej kropki w dyskusji, co powiedziani i chciał powiedzieć nowy minister oświaty. Co prawda, bardziej sceptycznie nasi rozmówcy wypowiedzieli też takie zdanie: pośpieszył nowy minister z nagłośnieniem koncepcji szkoły narodowej, być może niektórzy oczekiwali od niego czynów, a nie słów...

Kto postawił jednak ostatnią kropkę? Zapowiedzieli sobotnie spotkanie członkowie „Vilnii” na poparcie stanowiska ministra Zigmasy Zinkeviciusa, z czego można wywnioskować, kto jest zainteresowany najbardziej, aby temat ten był ciągle nagłaśniany. Może warto pomyśleć o tym, że szkoła powinna być rzeczym innym nurtem pracy pedagogicznej. Zresztą nie tylko pedagogicznej. Oto teraz w budżecie kraju na rok biejący zaplanowano rzecz bardzo ważną - dzieci dokonie ubóstwem będą w szkołach dożywiane. Wygląda na to, że co czwarte dziecko otrzyma bezpłatny obiad. Wyłonienie tych najbardziej potrzebnych też nie jest takie proste. A że to sprawa bardzo ważna i potrzebna, nie budzi u nikogo wątpliwości.

Bardzo by się chciało również „Kurierowi” ostatnią kropkę nad problemami wynikającymi z wypowiedzi ministra w prasie na temat szkolnictwa mniejszości narodowych. Ale oto podczas dyskusji przy okrągłym stole w Domu Wspólnot Narodowych (relacja z dyskusji w dzisiejszym numerze) nowo mianowany dyrektor Departamentu Problemów Regionalnych i Mniejszości Narodowych Remigijus Motuzas, do niedawna sekretarz Ministerstwa Oświaty i Nauki, powiedział, że od nowego roku szkolnego historia i geografia Litwy w szkołach mniejszości narodowych będą wykładane po litewsku. Nie, rozporządzenia żadnego nie ma, jest tylko pomysł, a propos, powtórzony z czasów rządu poprzedniego ministra. Wtedy to racynony pomysł trzeba było odrzucić, gdyż reakcje społeczności polskiej na Litwie oraz mass mediów i czynników oficjalnych w Polsce były ostre, podobnie zresztą jak w kwestiach aktualnych w dzień.

Czy naprawdę niezbędne nam jest mocowanie się silami tego kogo?

Krystyna ADAMOWICZ

Nielatwo być mniejszością w ciekawych czasach

(Dokończenie ze str. 1)

Dyskusja trwała około 4 godzin, więc na lamach naszego dziennika wypowiedzi dyskutantów możemy przedstawić tylko w telegraficznym skrócie, szczególnie uwagę poświęcając „złoty myślowi”. Tak więc przewodniczący Partii Postępu Narodowego Egidijus Klumbys stwierdził, iż problemów narodowościowych nie ma tylko w tych państwach, gdzie nie ma mniejszości narodowych (czyli są wszędzie - aut.). Natomiast na Litwie stosunki narodowościowe są określone dwoma artykułami Konstytucji RL. Jeżeli tego nie wystarczy, trzeba dyskutować o zmianie ustawodawstwa.

Szef młodych liberalów Gintas Steponavičius oświadczył, iż utożsamianie się z dowolną mniejszością narodową powinno być kwestią osobistego wyboru obywatela. Liberalowie uważają też, że przedstawiciele wszystkich narodowości powinni mieć równe prawa. Żadnych przywilejów, również w postaci obniżenia progu wyborczego.

Przewodniczący Aliansu Obywateli Litwy Mieczysław Waszkowicz słusznie zauważył, że przedstawiciele mniejszości narodo-

wych są takimi samymi obywatelami Litwy jak pozostali i dążą do integracji, lecz trzeba im to ułatwić, m.in. poprzez lepsze nauczanie języka państwowego. Waszkowicz apelował też do polityków o więcej politycznej kultury i tolerancji w kwestiach związanych z problemami mniejszości.

Reprezentujący LDPP Gediminas Kirklis oświadczył, iż nie widzi realnych problemów narodowościowych. Jego zdaniem, problemy te tworzą skrajne organizacje, które tylko dzięki konfliktom zyskują rację bytu. Kirklis przyznał, między innymi, że działalności Komisji Języka Litewskiego jest często niezbyt taktowna, i to nie tylko w stosunku do mniejszości, lecz także do Litwinów, którym apeliacynie narzuca się „jedynej poprawny literacki język”.

Artur Plokszto, który uczestniczył w dyskusji jako przedstawiciel Kongresu Polaków Litwy, zauważył, iż etniczne problemy dzielą się na obiektywne i tworzone przez niektóre organizacje, które na tym żerują. Jako przykład wymienił sprawę ministra Zigmasy Zinkeviciusa.

- Nasz protest w tej sprawie wyciągnął „mogą różne kościotupy i upiory” - oświadczył, - posypali się oświadczenia „Vilnii” i jej zwolenników. Symptomatyczne jest to, że w

związku z tą sprawą Kongres został zaatakowany nie tylko przez „Vilniję”, lecz też przez lidera ZPL.

Zdaniem posła Plokszty, Departament, zamiast organizować dyskusje, mógłby się zająć prognozowaniem i zapobieganiem konfliktom wynikającym na tle spraw narodowościowych.

Monotonną dyskusję ożywiło przybycie przewodniczącego „Vilnii” Kazimierasa Garšvy, zaś Plokszto i Waszkowicz, gdyż, po najwyższym wstępie, zebrani usłyszeli, iż ci dają panowie poprzez klamstwo i oszczerstwa rozpętali konflikt z ministrem oświaty, a chrześcijańscy demokraci za to klamstwo musieli przetrząsać Polskę. Swoje plomienne przemówienie przewodniczący „Vilnii” zakończył dwuznacznym oświadczeniem: „Czekamy na propozycję”. Propozycje nie padły.

W drugiej części dyskusji zebrani w Domu Wspólnot Narodowych skupili się na temacie, czy przedstawiciele mniejszości narodowych powinni tworzyć własne organizacje polityczne, czy też wstępować do partii litewskich.

Powinni krótko, gdyż jest to temat-rzeka. Zdania były podzielone i nikt nikogo nie przekonał. Stał wniosek, że i jedni, i drudzy mają nieco racji.

Natomiast zakończenie dyskusji pt. „Narodowość i polityka” wywołało efekt kija wadzonego w mrowisko. Nowy dyrektor Departamentu Problemów Regionalnych i Mniejszości Narodowych Remigijus Motuzas oświadczył, że od początku nowego roku szkolnego historia i geografia Litwy w szkołach nielitewskich będą wykładane w języku litewskim. Już po oficjalnym zakończeniu dyskusji, pan Motuzas poproszony przez niektórych obecnych o komentarz, dodał, iż, po pierwsze: jest to tylko projekt, po drugie: naukanie w języku państwowym będzie się odbywało tylko na życzenie rodziców, po trzecie: tam, gdzie zabraknie pedagogów wykładowych w języku ojczystym.

A więc nie jest tak źle, tym niemniej już samo istnienie takiego projektu świadczy o tym, że w najbliższej perspektywie przedstawiciele mniejszości nie zagnają spokoju. Przekleństwo działa?

Lucyna DOWDO



„Rozmowy Kwaśniewski do Kuczmy”

czajowy Federacji Rosyjskiej i Republiki Białorusi, dotyczącej ewentualnej integracji, a także na temat planowanego spotkania prezydentów Ukrainy i Białorusi.

Podczas rozmowy Aleksander Kwaśniewski potwierdził gotowość uczestniczenia naszego kraju we współpracy regionalnej oraz wyraził nadzieję na pogłębienie kontaktów politycznych, gospodarczych i kulturalnych między Polską, Ukrainą i Rumunią.

Służby prasowe prezydenta poinformowały, że prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Aleksander Kwaśniewski i prezydent Ukrainy Leonid Kuczma odbyli we wtorek rozmowę telefoniczną, w czasie której wymienili uwagi na temat ini-

Wizyty

Pożegnanie Constantinescu

W środę trzyndziową prezydent w Polsce zakończył wizytę Rumunii Emil Constantinescu. Pożegnał go prezydent Aleksander Kwaśniewski. W ceremonii uczestniczyli także członkowie rządu, ministrowie Kancelarii Prezydenta, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego.

Podczas pobytu w naszym kraju Constantinescu odbył rozmowę w „cztery oczy” z Kwaśniewskim, spotkał się z marszałkami Sej-

mu i Senatu, wystąpił przed połączonymi komisjami Spraw Zagranicznych parlamentu. W Belwedrze przyjął premiera oraz b. prezydenta Lecha Wałęsę. Spotkał się także z przedstawicielami grupowań opozycyjnych.

Wizyta w Polsce była pierwszą oficjalną wizytą Constantinescu po jego wyborze w listopadzie ub.r. na urząd prezydenta Rumunii.

Z Warszawy rumuński przywódca udał się samolotem specjalnym do Bukaresztu.

Partie Wałęsa o prawicy i opozycji

Mówiłem o tym, by się jednoczyć i to się dzieje - powiedział dziennikarzom Lech Wałęsa pytany, jak ocenia powstanie na prawicy nowej partii, Stronnictwa Konserwatywno-Ludowego, w skład którego weszli kilka grupowań. B. prezydent dodał, że w tej chwili problemem prawicy są programy wyborcze, jeszcze nie na tyle dopracowane, żeby je przyjąć.

Na uwagę dziennikarzy, że AW”S” może nie dotrzeć w obecnym kształcie do wyborów, Wałęsa zapewnił: „Czuwamy i zrobimy wszystko, aby nie powtórzyć błędów z przeszłości”. Przypomniał, że AW”S” to nie inne jak proponowane przez niego koncepcja BBWR tylko... parę lat później. „O to samo chodzi i dobre, że jest to realizowane” - mówił.



Prezydent Rumunii Emil Constantinescu podczas rozmowy z b. prezydentem Polski Lechem Wałęsą.

Fot. EPA-ELTA

Medycyna

Hipnoza może pomagać

Niewielu polskich lekarzy wykorzystuje w swojej praktyce hipnozę. Tymczasem, uśrednieniu stosowana, może być pomocnym narzędziem w procesie leczenia - uważa prof. Jerzy Aleksandrowicz z Zakładu Psychoterapii Katedry Psychiatrii w Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Hipnoza jest najczęściej wykorzystywaną w psychoterapii, stosuje się ją również w anestezjologii chirurgicznej i stomatologii. Prof. Aleksandrowicz podkreśla, że nie jest ona lekarstwem, a jedynie narzędziem, przy pomocy którego można uruchomić oddziaływania łagodzące dolegliwości. Dzięki hipnozie można np. zredukować ból, zmniejszyć krwawienie podczas operacji, czy też usunąć zaburzenia towarzyszące wielu chorobom wewnętrznym.

„Hipnoza, podobnie jak postępowanie się lekami, powinna być umiejętnością każdego lekarza. Do jej stosowania potrzebna jest jednak wiedza medyczna” - powiedział dziennikarce PAP prof. Aleksandrowicz.

Sporadycznie hipnoza wykorzystywana jest przez policję, ale tylko wobec świadków i wyłącznie za ich zgodą. Wprowadzeni w stan hipnotyczny potrafia np. ze szczegółami opisać sprawcę przestępstwa i przypomnieć sobie numery rejestracyjne samochodów, który potracił przed chodnią. Posługiwanie się hipnozą w śledztwie zostało jednak zabronione przez Międzynarodowe Towarzystwo Hipnotyczne, gdyż informacje zdobyte w ten sposób nie zawsze są prawdziwe. Zdarza się, że zapamiętowana osoba opowiada o swoich wyobrażeniach, a nie wspomniach.

Polskie sądy nie uznają takich informacji za materiał procesowy i żądają innych dowodów ich prawdziwości.

Hipnoza jest stanem intensywnej koncentracji uwagi, którą łączą się z zwiększeniem podatności na sugestie hipnotyzera. Benedykt Peczko, psychoterapeuta zajmujący się m.in. hipnozą, wyjaśnia, że w stan podobny do hipnotycznego każdy człowiek wprowadzić jest kilka razy dziennie, np. podczas oglądania interesującego filmu czy czytania pasjonującej książki.

„W Polsce nie ma konkretnych uregulowań prawnych dotyczących hipnozy, dlatego często jest ona niewłaściwie stosowana. Powinni posługiwać się nią wyłącznie lekarze i wyszkoleni psychoterapeuci. Tymczasem wielu lekarzy odcina się od hipnozy, która wciąż kojarzy z czymś magicznym i niemedycznym” - twierdzi prof. Aleksandrowicz.

Oświata

Ferie zimowe w trzech terminach

W 40 województwach ferie zimowe dla dzieci i młodzieży szkolnej rozpoczyna się 27 bm. i zakończy 9 lutego. W 8 innych województwach ferie potrwać od 3 do 16 lutego, a w woj. warszawskim: od 10 do 23 lutego. Takie trzy terminy ferii zimowych ustalił wojewodowie na konwencie.

Od roku, na mocy zarządzenia Ministra Edukacji Narodowej, wojewodowie w porozumieniu z kuratorami oświaty mogą sami ustalać termin zimowych ferii - przypomniano w departamencie kształcenia ogólnego ministerstwa edukacji - MEN właściwie nie ma tu nic

do powiedzenia. Wojewodowie na konwencie konsultują terminy ferii w swoich województwach i powiadamiają o nich ministerstwo oświaty.

W tym roku wszystkie trzy terminy ferii częściowo nakładają się na siebie; tylko pierwszy tydzień (27.1.-2.2.) i ostatni (17-23.2.) są „bezkolizyjne”, choć podczas pierwszego będą wypozywać uczniowie z 40 województw, a w ostatnim - z jednego. Ma to znaczenie przede wszystkim dla właścicieli hoteli i ośrodków wypoczynkowych, którzy muszą znaleźć miejsca dla swoich gości i uczestników zimowych.

Media

SzeF TAI odwołany?

Dyrektor Telewizyjnej Agencji Informacyjnej Jacek Bochenek został odwołany przez Zarząd TVP, ale decyzja ta na razie jest utajniona - donosi „Życie”. Dymisję utajniono, bo zarząd chce wynegocjować z nim warunki odejścia, aby potem nie krytykował publicznie kierownictwa TVP - twierdzi informator gazety. Według niego, przed kampanią wyborczą zarząd chce mieć na stanowisku

szefa TAI kogoś całkowicie zaufanego.

Bochenek miałby zastąpić w USA Tomasz Lisa, jednak Lis prosił o przedłużenie umowy o rok - twierdzi „Życie” powołując się na rozmowę z korespondentem. Wśród następców Bochenka wymienia się Sławomira Zielińskiego, szefa „Panoramy”, Krzysztofa Rogalę, korespondenta TVP w Szwajcarii i Karola Sawickiego, zastępcę szefa TAI - pisze gazeta.

Bezpieczeństwo

„Zakaz stadionowy”

Policja podejmuje starania o wprowadzenie tzw. „zakazu stadionowego” w poczet kar będących w dyspozycji kolegów ds. wykroczeń, które mogłyby go stosować wobec kibiców-chuliganów, zatrzymanych w trakcie wykryków na terenach obiektów sportowych i w ich bezpośrednim sąsiedztwie - poinformował 14 bm. szef poznańskiej Komendy Wojewódzkiej Policji, mł.insp. Jan Naparty na spotkaniu z redaktorami naczelnymi miejscowych mediów.

Osoba, która otrzymałaby taki zakaz, nie mogłaby wchodzić na wyznaczone boiska sportowe lub wszystkie stadiony. Zastrzeżenie zakazu oznaczałoby zauto-

matyczne sankcje karne.

Komendant dodał, że maksymalne skrócenie procedury wymierzenia kary przez kolegium wobec pseudokibiców i świadomość niemal natychmiastowej odpowiedzialności karnej wraz z konsekwencjami wypłynęłaby znacznie na ograniczenie obecnej liczby chuliganistycznych wykryków. Naparty podał też przykład W. Brytanii, gdzie kibicom prawie nie wolno zakrywać swych twarzy i uniemożliwić w ten sposób identyfikacji np. na nagranych video dokonywanych podczas zamieszek na stadionach. „U nas, jak tylko zaczyna się filmowanie, na głowach pojawiają się chusty i kominiarki” - powiedział.

Nauka

Niecodzienny gość

Niecodzienny gość odwiedził polską stację polarną na Spitsbergenie. Białe niedźwiedź wybił okno i wdarił się do kantyny, czyniąc spustoszenie wśród zgromadzonych tam zapasów - poinformował dr Maciej Zalewski z Zakładu Badań Polarnych Instytutu Geofizyki PAN.

Polska stacja polarna położona jest na tzw. promienadle niedźwiedzi, w rejonie, gdzie zwierzęta te schodzą zimą z pół lodowych na ląd. Niedźwiedzie pojawiają się w drugiej połowie grudnia, a w styczniu zwykle kilkadziesiąt zwierząt krąży już wokół naszej placówki. W poprzednich latach zdarzały się przypadki atakowania polarników niemal na podwórzu stacji. Kilka razy niedźwiedzie miszrzyły czujniki aparatury badawczej i demolowały rezerwy magazynu. Dla ochrony przed niedźwiedziami w obiektach stacji instaluje się okna z pancernymi szybami. W kaptynie nie było jeszcze takich okien.

Na Spitsbergenie w ostatnich dniach znacie się ociepliło. Temperatura wzrosła z minus 28 st. C do minus 13 st. C. Odnotowano intensywne opady śniegu. Trwa jeszcze noc polarna, a gęste chmury przysłaniają zorze polarne. Słońce pojawi się dopiero w początkach lutego.

Język

Porady przez telefon

Średnio co pięćnaście minut dzwoni telefon w Telefontycznej Poradni Językowej działającej na Uniwersytecie Warszawskim. Najwięcej pytań dotyczy problemów ortograficznych. Słowniki, których coraz więcej pojawia się w księgarniach, nie zawsze jednoznacznie rozstrzygają kwestie językowe poprawności - twierdzi dr Barbara Klebanowska, udzielająca telefonicznych porad.

Użytkowników polszczyzny intrygują przede wszystkim kwestie praktyczne. Pytają np. czy używać formy „meczcy” czy „meczów”, podczas gdy obie są poprawne. Często nie wiedzą, jak pisać „nie” w imiesłowach i czy prezes Rady Ministrów wydmą dużych czy małych liter. Wielu językowych problemów nie da się jednak jednoznacznie rozstrzygnąć, gdyż język jest żywy i wciąż ulega zmianom. To, co dziś jest niepoprawne, jutro może stać się normą - twierdzi dr Klebanowska.

Sporo problemów sprawia Polakom pisownia tzw. słów-cydatów, zwłaszcza bardzo powszechnych, pochodzących z języka angielskiego, np. „public relations”, „image”, „leasing” czy „lifting”. Nie wiemy też, czy mówić „goal” czy lepiej „branka”, „unch” czy po prostu „obład”. Dr Klebanowska radzi, by anglistów używać tylko wtedy, gdy nie można ich zastąpić polskim określeniem.

Sledztwo

Pogrom kielecki

Główna Komisja Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu zakończyła śledztwo w sprawie pogromu kieleckiego. Jak dowiedziela się nieoficjalnie telewizja „Panorama”, prawdopodobnie niewinno oskarżone zostaną 4 osoby związane z b. Ministerstwem Bezpieczeństwa Publicznego.

Śledztwo w sprawie pogromu kieleckiego było prowadzone od 1992 r. Przesłuchano kilkadziesiąt świadków, mieszkających w Polsce i Izraelu. Wobec czterech osób Komisja proponuje prokuratorze w Kielcach przedstawienie zarzutów, wobec czterech nieżyjących osób sprawa zostanie umorzona. „Są jeszcze pewne braki, wynikające z tego, że archiwa rosyjskie nie przysłały nam jeszcze tego, o co ich prosiliśmy” - powiedział dr Ryszard Walczak z Komisji.

Pogrom kielecki był największym w powojennej Europie. W krwawych rozruchach spowodowanych plotką o rzekomy, rytualnym morderstwie małego chłopca zginęły 42 osoby. Mordowanie Żydów trwało kilka godzin. Milicja i funkcjonariusze UB nie interweniowali, a zdarzało się, że również mordowali i rabowali. Śledztwo prowadzone w 1946 r. przebiegało z pogwałceniem wszelkich zasad. Na śmierć skazano 9 przypadkowych osób.

Disco

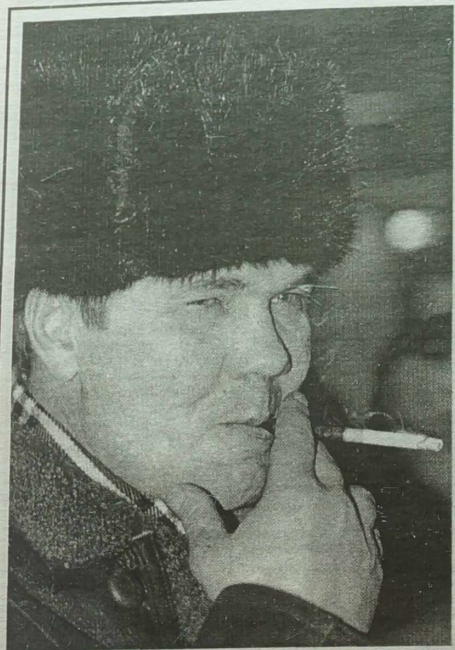
MPPD

Mistrzostwa Polski Prezentatorów Dyskotek odbędzie się 29-30 bm. w Legionii (klub muzyczny „Sunlight”). Impreza uświetni występy polskich wykonawców muzyki dance: KASA, I and I, Break Xpress, a także zagranicznych wykonawców - McEnik and Barbara i Unique II.

Do tej pory chęć uczestniczenia w mistrzostwach zgłosiło ok. 40 osób. Podczas eliminacji - 29 bm. - kandydati na mistrza prezentatorów przedstawią skrócony 10-minutowy blok muzyczny, dopiero w finale - 30 bm. - 7 osób będzie miało możliwość zaprezentować swój pełny program.

Jury pod przewodnictwem Jamsza Kondratowicza ocenić będzie: dobór materiału, umiejętność miksowania, treść i poprawność zapowiedzi, a także umiejętność nawiązywania kontaktu z publicznością.

Mistrzostwa Polski Prezentatorów Dyskotek odbywają się od 1983 r. Impreza początkowo istniała pod nazwą Preziad Prezentatorów Dyskotekowych i odbywała się w warszawskim klubie „Park”. Organizatorzy chcą, aby mistrzostwa miały miejsce w dużych dyskotekach w całej Polsce - co roku w innym mieście. Do tej pory MPPD odbyły się, m.in. w Toruniu i Łodzi.



NA ZDJĘCIU: Aleksandr Lebedź tuż po przybyciu na lotnisko w Frankfurt nad Menem. Fot. EPA-ELTA

Wizyta Lebedź w Niemczech

Były sekretarz rosyjskiej Rady Bezpieczeństwa Aleksandr Lebedź powiedział, że będzie uczestniczył w uroczystości rozpoczęcia drugiej kadencji amerykańskiego prezydenta Billa Clintona - podał rosyjska niezależna telewizja NTW.

Lebedź powiedział, rozpoczynając pięciodniową wizytę w Niemczech, że przyjął zaproszenie na uroczystość, która odbędzie się w poniedziałek.

Były sekretarz Rady Bezpieczeństwa ocenił, że w Rosji dojdzie do przedterminowych wyborów z powodu złego stanu zdrowia Borysa Jelcyna, i oświadczył, że to właśnie on przejmie urząd po 65-letnim prezydencie.

O 46-letnim Lebedźmowski mówi się od zeszłego roku jako o ewentualnym następcy Jelcyna, który od siedmiu dni przebywa w szpitalu z obustronnym zapaleniem płuc w dwa miesiące po operacji wszczęcia pięciu by-passów.

W wywiadzie dla niemieckiej telewizji publicznej ARD Lebedź podkreślił swój sprzeciw wobec planów rozszerzenia NATO. „Nie zgadzamy się z tym” - powiedział rosyjski polityk. „Nie chcemy osłabiania Rosji” - dodał Lebedź.

Zdaniem Lebedźmowski, po przyjęciu do NATO pierwszych krajów wschodnioeuropejskich w łonie tej organizacji powstaną wewnętrzne napięcia. Według jego oceny, sojusż będzie miał takie trudności z integracją nowych członków, że będą to „ostatnie cztery kraje, które zostaną przyjęte”. Rosyjski polityk nie wymienił tych państw.

plomatów pociesza się, że ekipa Jelcyna chce tylko wykazać, iż prezydent „rządzi i troszczy się o jedność Słowian”.

Tym bardziej że dotyczyła „Rosjanie wydawali się raczej ostrożni wobec idei zjednoczenia, głównie ze względów ekonomicznych. Gospodarka Białorusi znajduje się w alarmująco złym stanie”. To samo źródło zapewnia, że NATO nie miało by nie przeciwko zjednoczeniu obu państw „pod warunkiem, że dojdzie do tego przy użyciu demokratycznych środków, w wyniku demokratycznego procesu, pod wpływem jasno wyrażonej woli obu narodów”.

W NATO zaprzecza się, jakoby Zachód nie uważał Białorusi za suwerenne państwo, lecz „spisywał ją na straty jako faktycznego satelity Moskwy”. Z opiniami takimi można się było zetknąć w Parlamencie Europejskim, gdy w ubiegłym roku zastanawiał się on, czy zatwierdzić układ o partnerstwie między Unią Europejską a Mińskiem.

Reakcje Daleko od nerwowości

NATO i Unia Europejska sprawiły wrażenie reagujących bardzo spokojnie na wieść, że prezydent Rosji Borys Jelcyn proponuje „przyspieszenie procesu integracji” z Białorusią i referendum na ten temat. Tym bardziej, że jest o tym mowa nie pierwszy raz, a związki między obu krajami są tu postęgujące jako i tak bardzo bliskie.

Perspektywa ewentualnego zjednoczenia obu państw zdaje się nie wywoływać obaw z wyjątkiem jednej: „Białorusi musi pozostać państwem bezatomowym zgodnie z protokołami do układu o redukcji strategicznej broni jądrowej START” - zastrzega się w siedzibie NATO. „Białorusi zakazano przekazywania broni jądrowej do Rosji i zgodnie z tym traktatem między-narodowym musimy nalegać, żeby

tak pozostało” - podkreśla jeden z funkcjonariuszy NATO.

W siedzibie sojuszu zwraca się równocześnie uwagę, że formalnie zjednoczenie oznaczałoby potraktowanie razem sił zbrojnych obu państw, które „i tak już bardzo ściśle ze sobą współpracują” w tym zakresie. Osłabiłoby to pozycję przetargową Rosji w rokowaniach nad rewizją układu o redukcji sił konwencjonalnych w Europie (CFE).

„Rosyjscy żołnierze już patrolują białoruską granicę z Polską. Dalsze zacieśnienie tych więzi może wpłynąć na renegocjacje w sprawie układu CFE” - mówią źródła NATO.

Choć w Brukseli nie przeczy się, że poniedziałkowe oświadczenie Kremla może mieć związek z NATO-wskimi, jeszcze oficjalnie nie potwierdzonymi, planami zaproszenia do sojuszu Polski, część zachodnich dy-

Bulgaria Opozycja nie ustępuje

Wiele oddziałów antyterrorystycznych zajęło rano stanowiska przed bułgarskim parlamentem w Sofii, w którym trwa posiedzenie.

Polijanci w kaskach, uzbrojeni w pałki i tarcze, bronią dostępu do gmachu, gdzie w wyniku najbardziej gwałtownych starć manifestantów z policją w noc z piątku na sobotę zostało rannych - według opozycji - 258 osób.

Kiedy rozpoczęło się posiedzenie parlamentu, nie było widać żadnego zgromadzenia manifestantów.

Opozycja, która od dwunastu dni demonstruje codziennie w Sofii i na prowincji z powodu katastrofalnej sytuacji gospodarczej w Bułgarii, zjojko-

towała posiedzenie parlamentu.

Nowe demonstracje opozycji odbyły się w środę przed południem w Sofii i w reszcie kraju. Jednocześnie trzy główne związki zawodowe zaapelowały o rozpoczęcie strajku generalnego. Strajk ma się zacząć od godzinnych przerw w pracy, które stopniowo będą się wydłużać.

We wtorek wieczorem rządząca w Bułgarii partia socjalistyczna (BPS) opowiedziała się ostatecznie za przedterminowymi wyborami „pod koniec roku”. Tymczasem opozycja żąda wyborów w maju. Mandat parlamentu, w którym socjaliści ze swymi sprzymierzeńcami dysponują absolutną większością głosów, upływa w grudniu 1998 r.

Komentarze „Druga śmierć Marksa”

„(...) Czy kraje bałkańskie nadrobią swoje opóźnienie w demokrytyzacji?” - pyta „le Figaro”. Serbowie, trzymający Miloszewicia w obowładzającym uścisku, buntujący się Bułgarzy, Rumuni, którzy przepędził Iona Iliescu - wszyscy oni mają ten sam motyw: jeszcze nie wyzwolili się tak naprawdę od komunizmu.

W siedem lat po obaleniu muru berlińskiego te trzy kraje wkraczają na drogę, na którą ich środowko-europejscy sąsiedzi weszli wówczas od razu - na drogę „ak-samitnej rewolucji”. (...) W całej Europie marksistowska dyktanka poniosła fiasko. Bałkańscy komuniści przekołali się teraz, że zręczna argumentacja nie wystarcza. Do rozwiązania długofalowego potrzebna jest również mądrość, a w tym wypadku oznacza to zaakceptowanie zmiany”.

Rosja Ziuganow i Żyrinowski popierają wniosek

Przywódcą Komunistycznej Partii Federacji Rosyjskiej (KPFR) Giennadij Ziuganow poparł w środę na konferencji prasowej w Dumie Państwowej wniosek o odsunięcie prezydenta Borysa Jelcyna od władzy ze względu na „trwałą niezdolność do wykonywania obowiązków szefa państwa”, zgłoszony przez przewodniczącego parlamentarnego Komitetu ds. bezpieczeństwa, Wiktora Iljuchina.

Inicjatywę tę z zadowoleniem przyjął również lider skrajnie prawicowej Liberalno-Demokratycznej Partii Rosji (LDPR) Władimir Żyrinowski, który wezwał Borysa Jelcyna do złożenia urzędu.

Zdaniem Ziuganowa, wniosek komitetu Iljuchina jest „zgodny z konstytucją, rozsądny i zrozumiały”, gdyż „w ubiegłym roku (Jelcyn) pracował tylko cztery miesiące, a w tym też nie pracuje”. Ziuganow wyraził opinię, że lekarze powinni wydać komunikat o „perspektywach zdrowotnych” prezydenta.



Rada Dumy, w której zasiadają szefowie wszystkich frakcji i komitetów, postanowiła we wtorek skierować wniosek Iljuchina do ekspertryzacji prawnej, która powinna być gotowa za tydzień.

Żyrinowski uważa, że odsunięcie Jelcyna od władzy będzie „rozwiązaniem honorowym”. „Niechaj ten człowiek siedzi w domu jako emeryt i odpoczywa” - powiedział przywódca LDPR na konferencji prasowej w izbie niższej parlamentu rosyjskiego. Żyrinowski zapowiedział, że jego frakcja poprze w Dumie ewentualny wniosek o odsunięciu Jelcyna od władzy.

Giennadij Ziuganow poinformował, że frakcja komunistów, największa w Dumie Państwowej, zamierza przeprowadzić konsultacje w sprawie Jelcyna z Radą Federacji, izbą wyższą parlamentu.

Rolnictwo

Coraz bardziej deficytowe

75 proc. rosyjskich gospodarstw rolnych w 1996 r. było deficytowych. Straty kompleksu rolno-przemysłowego wyniosły 16 mln rubli (1,9 mld USD) i były 11-krotnie wyższe niż przed rokiem - podał Interfax, opierając się na informacji uzyskanej z rosyjskiego ministerstwa rolnictwa.

Jeszcze w latach 1990-1992 liczba przedsiębiorstw rolnych, które poniosły straty, nie przekraczała 5 proc. - informuje dalej Interfax. W 1995 r. odnotowano już 43 proc. gospodarstw rolnych z deficytem. W 1996 r. z ujemnym wynikiem finansowym zakończyło pracę 27 tys. gospodarstw tj. 75 proc. ogólnej ich liczby. Przy czym deficytowe okazały się gospodarstwa prawie ze wszystkich rejonów Rosji. Rentowne jedynie było rolnictwo w Krajach Krasnodarskim i Stawropolskim oraz w Baszkirii.

Spadła także rentowność produkcji w całym sektorze rolnym - z 50 proc. w 1990-1993 r. do minus 16 proc. w 1996 r., co jest najgorszym wskaźnikiem w ostatnich latach. Najgorsza sytuacja jest w produkcji zwierzęcej, w której odnotowuje się szczególnie wysokie straty.

Przyczyną złej kondycji finansowej w kompleksie żywnościowym, w opinii ministerstwa rolnictwa, jest znaczny spadek nakładów na produkcję. Negatywnie wpłynęło także dalsze zmniejszenie dotacji państwowych dla rolnictwa.

Zdaniem ministerstwa, niedobre są także perspektywy finansowania rolnictwa w 1997 r., ponieważ deficytowa gałąź nie może przyciągnąć kredytów. Dlatego zasadniczą rolę odegrają środki budżetowe, których wielkość na razie nie została określona.

Moldawia Normalizacja stosunków

Nowy prezydent Moldawii Petru Lucinschi uznał za priorytet normalizację stosunków z Republiką Naddniestrzańską (separatystycznym regionem na wschodzie Moldawii) i zaapelował do Rosji o pomoc przez wycofanie rosyjskich wojsk z regionu.

„Stabilizacja Moldawii będzie zagrożona, jeśli nie zostanie rozwiązana kwestia jej integralności terytorialnej” - oświadczył 56-letni Lucinschi podczas ceremonii obejmowania urzędu prezydenckiego.

Lucinschi, były przewodniczący parlamentu znany z prorosyjskich poglądów, 1 grudnia pokonał w wyborach prezydenckich byłego prezydenta, liberała Mircea Snegura.

W dziedzinie polityki zagranicznej nowy prezydent pragnie „współpracować z Rosją, która jest najważniejszym partnerem strategicznym” Moldawii, oraz prowadzić politykę „modernizacji nakierowaną na perspektywy europejskie”.

W Naddniestrzu stacjonuje - wbrew woli Kiszynowa - 6500 żołnierzy 14. armii rosyjskiej. W październiku 1994 r. zawarto rosyjsko-moldawskie porozumienie, przewidujące ich wycofanie w ciągu 3 lat.

Łotwa Sprzedają Lipawę?

Oficjalny przedstawiciel łotewskiego MSZ zdementował informacje rosyjskich mediów, według których toczą się obecnie rozmowy w sprawie sprzedania Rosji jej byłej bazy marynarki wojennej w Lipawie, która opuściła, gdy w 1994 r. wojska rosyjskie wycofały się z Łotwy.

Przedstawiciel MSZ, nawiązując do oświadczeń Arkadija Wolskiego, przewodniczącego Rosyjskiego Związku Przedsiębiorców i Przemysłowców, iż byłoby niewybaczalne, aby Rosja utraciła ten ważny port, stwierdził: „Podczas dwóch wizyt składanych w ub. roku na Lotwie Wolski rozmawiał z oficjalnymi osobistościami o planach udziału rosyjskich biznesmenów w rozbudowie portu w Lipawie. Stawiano przy tym jeden warunek: Lipawa powinna uzyskać status wolnego portu”.

Ustawa przekształcająca Lipawę w wolny port powinna być uchwalona jeszcze w tym miesiącu.

Obecnie na terenie byłej bazy rosyjskiej, która zajmowała trzecią część powierzchni miasta, działają liczne firmy handlowe i usługowe.

Czechy

Kościół chce konkordatu

Przedmiotem przyszłych rozmów przedstawicieli Kościoła katolickiego w Czechach z rządem mogłaby stać się sprawa zawarcia konkordatu z Watykanem - oświadczył we wtorek rzecznik czeskiego Episkopatu, Daniel Herman.

Według Hermana, konkordat podnosi prestiż państwa na forum międzynarodowym; Kościół katolicki z zadowoleniem powitałby jego zawarcie. Jednak to od zgody rządu zależy, czy sprawa konkordatu znajdzie się wśród tematów jego rozmów z Episkopatem - powiedział rzecznik.

Reagując na uwagi, że umowa z Watykanem nie określiłaby stosunku państwa do Kościołów niekatolickich, rzecznik odparł, że powinno się „respektować specyfikę Kościoła katolickiego, który ma swoje centrum poza granicami Republiki”.

W czasie spisu powszechnego w roku 1991 przynależność do Kościoła katolickiego zadeklarowało 38,63 proc. obywateli Czech. Z wyliczeń Episkopatu wynika, że na niedzielne msze uczęszcza 11,73 proc. wiernych, tj. 4,53 proc. mieszkańców kraju.

Dotychczas stosunki między państwem i Kościołem katolickim w Czechach nie są uregulowane. Do tej pory Kościół katolicki w Republice Czeskiej otrzymał z powrotem zależdnie niewielką część mienia, jakie skonfiskowali mu komuniści. Kościół czeski domaga się zwrotu ok. 250 tysięcy hektarów lasów oraz 1600 budynków. Strona rządowa uważa, że w rozmowach na ten temat trzeba brać pod uwagę względy społeczne i że np. nie powinno się zwracać budynków, w których obecnie mieszczą się przedszkola, szpitale itp.

ONZ

Nadzwyczajne środki bezpieczeństwa

Po wykryciu czterech przesyłek pocztowych z materiałami wybuchowymi, w siedzibie ONZ w Nowym Jorku zastronzo środki bezpieczeństwa i wstrzymano na razie doręczanie listów i paczek.

Personel bada obecnie 80.000 różnych przesyłek pocztowych. We wtorek nie wpuszczano na teren ONZ ciężarówek z nowymi paczkami, zaś urząd pocztowy USA zawiesił dostawę wszelkich przesyłek pocztowych do siedziby ONZ. Jednocześnie służby bezpieczeństwa badały tony listów i paczek,

które nagromadziły się w pomieszczeniach ONZ.

Personel ONZ prześwietlił przesyłki pocztowe w poszukiwaniu ewentualnych kolejnych listów z materiałami wybuchowymi. W poniedziałek i we wtorek w nocy w gmachu ONZ znaleziono cztery przesyłki z materiałami wybuchowymi, adresowane do biura arabskojęzycznego pisma „Al Hayat”. Przesyłki miały stemple poczty w Aleksandrii w Egipcie. Na szczęście, żaden z tych ładunków nie eksplodował. Wszystkie ładunki wybuchowe zostały rozbrojne.



Paula Jones, była urzędniczka ze stanu Arkansas, zarzucająca prezydentowi Clintonowi, że będąc gubernatorem stanu Arkansas, napaścił ją i próbował zmusić do seksu oralnego. Chce rozgłosu czy sprawiedliwości? Czas pokaże.

Fot. EPA-ELTA

Nauka

Jadalne kamienie

Po 15 latach badań nad tzw. jadalnymi kamieniami, pracujący na Syberii rosyjski naukowiec udowodnił, że kamienie, spożywane przez niektóre gatunki zwierząt dostarczają im cennych minerałów wzmocniających system immunologiczny - pisze agencja Itar-Tass.

Wasilij Bogatow badał zwyczajne jelenia syberyjskiego, jeleni man-

dzińskich, barana snieżnego i innych zwierząt, które często podsukują zwir i kamki.

W tej „kamiennie paszy” znajduje się zeolit, który można dodawać do pszenicy i ryżu, wzbogacając w ten sposób dietę w przyswajalne przez organizm minerały - stwierdza naukowiec.

Wielka Brytania

Wtrącanie się księżnej Diany

Ministrów brytyjskich zirykowało włączenie się księżnej Diany, byłej żony następcy tronu, w międzynarodową kampanię na rzecz zakazu stosowania min przeciwiwielochotnych. Uważają oni, że jej inicjatywa jest sprzeczna z polityką rządu w tej sprawie.

Księżna Diana włączyła się w kampanię Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża (MKCK) na rzecz powszechnego zakazu tego rodzaju broni. Diana przebywała od poniedziałku w Angoli, gdzie w czasie wojny domowej 70 tys. ludzi zginęło bądź zostało trwale okaleczonych w wyniku eksplozji min przeciwiwielochotnych.

Według prasy brytyjskiej, ministrowie zarzucają Dianie wtrącanie się w sprawy polityki i stawianie po stronie opozycyjnej Partii Pracy w podejmowanych przez nią kwestiach politycznych.

Nie wymieniono z nazwiska członkę rządu, cytowany przez dzienniki „The Times” i „Daily Tele-

graph”, miał nawet określić wystąpienie księżnej Diany jako „mało rozropne”.

Stanowisko laburzystów, którzy domagają się wprowadzenia w W. Brytanii zakazu min przeciwiwielochotnych i znieszenia wszystkich rodzajów tej broni, jest zbliżone do prowadzącego międzynarodową kampanię przeciwko tej broni stanowiska MKCK.

Konserwatyści uważają, że należy zakazać min takiego typu, jak użyte w Angoli, jednak powinni się zachować młyniżwa „inteligentnymi”, które po pewnym czasie stają się nieszkodliwe.

Księżna Diana oświadczyła w poniedziałek, że „wspólnota międzynarodowa powinna działać na rzecz położenia kresu używaniu tego rodzaju broni”.

Irytacja ministrów brytyjskich była tym większa, że przed podróżą do Afryki księżna Diana została poinformowana przez Foreign Office o polityce rządu w tej kwestii.

Test w parlamencie

Brytyjski premier John Major pomyślnie przeszedł we wtorek wicezorem pierwszą poważną próbę w parlamencie od czasu, gdy w grudniu stracił on nim bezwzględną większość.

Premier skrócił nieco swą wizytę w Pakistanie, by zdążyć na mające się odbyć o godz. 23.00 czasu warszawskiego głosowanie nad budżetem, które rządzący konserwatyści wygrał stosunkiem głosów 322 do 287.

Porażka, jak pisze agencja Associated Press, niemal na pewno przewodziłaby do wniosku o wotum nieufności, a przegrana w tym głosowaniu - do końca rządów Majora, dlatego też przed wyborami każde głosowanie jest sprawą byk albo nie byk dla obecnego gabinetu.

Brytyjski premier, którego Partia Konserwatywna w większości badań opinii publicznej znajduje się daleko za opozycyjną Partią Pracy, zamierza przeprowadzić przyszłe wybory powszechne w jak najpóźniejszym możliwym terminie, najprawdopodobniej 1 maja.

Bliski Wschód

Parafowano porozumienie o Hebronie

W Erezie - na granicy między Izraelem a Strefą Gazy - parafowano porozumienie izraelsko-palestyńskie w sprawie wycofania armii Izraela z Hebronu i wiejskich rejonów Zachodniego Brzegu Jordana.

Oficjalna ceremonia podpisania dokumentu ma odbyć się w piątek, jeśli porozumienie zostanie zaakceptowane przez rząd izraelski i w Gazie przez palestyńskie władze autonomiczne.

Ostateczne ustalenie tekstu porozumienia - nad którym obie strony intensywnie pracowały od miesiąca - zostało z zadowoleniem przyjęte w stolicach świata - poinformowały telefontycznie o wynikach rozmów prezydent USA Bill Clinton wyraził głęboką satysfakcję - podobnie w treści oświadczenia złożyły już rządy w Londynie, Paryżu i Tokio.

Porozumienie wywołuje sprzeciw przede wszystkim niemal

połowy ministrów w konserwatywnym rządzie izraelskim. Z wstępnych informacji wynika, iż umowa zakłada przekazanie palestyńskim władzom samorządowym przez armię izraelską w ciągu najbliższych 10 dni czterech piątych obszaru Hebronu. Operacja wycofowania wojsk rozpocznie się za pięć dni - twierdzi radio jerozolimskie.

Armia izraelska opuści tereny wiejskie Zachodniego Brzegu Jordana w trzech etapach - operacja rozpocznie się w sześć tygodni po podpisaniu układu, a zakończy w sierpniu 1998 r.

Z nieoficjalnych informacji strony izraelskiej wynika jednak, że Netanyahu zgodził się jedynie na przekazanie pod kontrolę palestyńskich władz samorządowych nie więcej niż jednej trzeciej obszaru Zachodniego Brzegu, zaanektowanego przez Izrael w 1967 r.

Informacje o zgodzie premiera Izraela na wycofanie wojska z okolic Hebronu, a nie tylko samego miasta, wywołały oburzenie w kółach osadników żydowskich, którzy określili porozumienie w Erezie mianem „paktu z diabłem”. Eliakim Hechi, przywódca osadników z Kiriat Arba pod Hebronem powiedział, iż umowa „faktycznie oznacza rozzerwanie kraju na części”. „Netanjahu oszukal nas” - dodał Hechi.

Przeciwko porozumieniu wystąpią zapewne gwałtownie nie tylko osadnicy, lecz także niezadowolone skrajne ugrupowania po obu stronach - żydowski ortodoksi i fundamentalni islamscy. „Między osadnikami a Palestyńczykami z pewnością nie będzie pokoju” - stwierdził jeden z palestyńskich mieszkańców Hebronu.

USA

Strategia wojskowa

„(...) Wielu ludzi w Kapitolu i niektórych wyżsi urzędnicy w Pentagonie chcą, dla zmniejszenia kosztów, zredukować armię do rozmiarów sil mogących interweniować w jednym dużym konflikcie regionalnym i wypełniać zadanie utrzymywania pokoju - pisze „The Washington Post”.

Moim zdaniem byłby to fundamentalny błąd. Żyjemy w erze, w której nasi potencjalni przeciwnicy (...) są już lub będą wystarczająco mobilni i będą mieć wystarczającą siłę ogniową, aby skorzystać z tego, że USA są zaangażowane na innym teatrze wojennym. Jeśli Stany Zjednoczone będą

zajęte w Korei Północnej i będą miały do dyspozycji tylko ograniczone dodatkowe siły, to kto powstrzyma Irak przed ponownym atakiem na południu albo Iran przed realizacją swoich planów w rejonie Zatoki Perskiej, albo kto zapobiegnie rozpadnięciu się pokoju w Bośni?”

Dysponując tylko taką siłą, prezydent Ameryki będzie się wahał posłać wojsko w jeden region, wiedząc, że w wyniku tego może nastąpić wybuch w innym. Pod względem liczebności, wielkości wojsk lądowych, floty i lotnictwa bojowego zredukowaliśmy już naszą strukturę mi-

litarną o około jedną trzecią. W kategoriach sił konwencjonalnych może to zepchnąć Stany Zjednoczone do statusu marginesowego supermocarstwa i zachęcić jakiś silny gospodarczo i ambity militarnie kraj do rozbudowy potencjału wojskowego. (...)

Cokolwiek zrobimy, musimy uniknąć złudnego rozwiązania w formie wycofania się z problemów światowych przez zaniechanie operacji pokojowych. Operacje takie nasiliły się znacznie w ostatnich latach, ale wciąż stanowią niecałe dwa procent naszego budżetu na obronę. Operacje te, ponieważ mogą uchronić tysiące ludzi od śmierci i oszczędzić wydatka setek miliardów dolarów na interwencję w wojnie regionalnej, są mądrą inwestycją”.

Obyczaj

Pożyczona narzeczona

Aby uniknąć ślubu pewien 29-letni Josef z miejscowości Martin na Słowacji pożyczzył sobie narzeczoną - doniosła we wtorek agencja CZK.

Przed rokiem mieszkaniec Martina poznał pewną panię - mieszkanke sąsiedniego miasta. Efektem kontaktów był odmiennony stan dziewczyny, której rodzice zaprosili młodzieńca na rozmowę, aby ustalić termin ślubu. Zainteresowany więc zamie-

rział jednak się zenić. Nie wpadło mu do głowy nic mądrzejszego, jak pożyczyc sobie od kolegi jego małżonkę, aby wyłudzić się, że jest już żonaty. Thumaczania na nic się zdały. Ojciec dziewczyny, przy butele śliwicy przekałał młodzieńca, aby się rozwiódł; ba, pożyczyc mu nawet na ten cel 5 tysięcy koron.

Falszywa żona, obecna przy rozmowie, tak dobrane bawiła się całą sytuacją, że nie tylko zgodziła

się na „rozwód”, ale - by omówić jego szczegóły - zamiast wrócić do prawowitego męża pojechała z Josefem do jego domku letniskowego.

Pożyczony 5 tysięcy koron faktycznie posłużyły do opłacenia rozvodu „żony” Josefa, ale z jej prawdziwym mężem. Oporny Josef stanął wkrótce na ślubnym kobiercu z pożyczoną niewiastą. Obecnie stawia czoło oskarżeniu o zabór 5 tys. koron wniesionych przez ojca dziewczyny, której stan rzeczy był odmienny, choć żenić się nie chciał.

Ustawa Republiki Litewskiej

nr VIII-57 z 23 grudnia 1996 r.

O nowelizacji ustawy o wyborach do Rad samorządów

(Dz. Ustaw, 1994, nr 53-996, nr 63-1234, nr 89-1719; 1995, nr 7-143, nr 18-405)

Artykuł 49. Warunki i tryb korzystania ze środków informowania społeczeństwa

1. Organizacjom, które wysunęły listy kandydatów, udział się prawa bezpłatnego korzystania z państwowych i samorządowych środków masowego przekazu. Konkretny czas trwania programów wyborczych Litewskiego Narodowego Radia i Telewizji określa Główna Komisja Wyborcza po uzgodnieniu z kierownictwem Litewskiego Narodowego Radia i Telewizji i dzieli tak, aby nie zostały naruszone zasady równouprawnienia organizacji, które wysunęły listy kandydatów, oraz list kandydatów. Każdej wysuwającej listy kandydatów organizacji przydziela się co najmniej po 20 minut czasu radiowego i telewizyjnego i dodaje się czas, proporcjonalnie do liczby list wysuniętych kandydatów.

2. Konkretny czas w samorządowym radiu i telewizji, przeznaczony na agitację wyborczą, określa okręgowa komisja wyborcza po uzgodnieniu z kierownictwem radia i telewizji i dzieli się tak, aby nie zostały naruszone zasady równouprawnienia list kandydatów.

3. Program wyborczy listy kandydatów ogłasza okręgowa komisja wyborcza w ciągu 20 dni od jego przedstawienia.

4. Agitację w komercyjnych środkach masowego przekazu ogranicza tylko wysokość specjalnych rachunków wyborczych.

5. Wszystkie spory, dotyczące agitacji wyborczej, rozstrzyga Główna Komisja Wyborcza, kierując się zasadami, wyszczególnionymi w niniejszej ustawie.

Artykuł 50. Publikowanie materiału kompromitującego kandydata na radnego Rady i replika kandydata

1. Jeżeli w czasie kampanii agitacji wyborczej środek masowego przekazu publikuje materiał kompromitujący kandydata na radnego (najpóźniej takie dane można publikować: w środku masowego przekazu, ukazywającym się więcej niż 3 razy na tydzień - co najmniej na 5 dni przed wyborami, w innych środkach masowego przekazu - co najmniej na 10 dni przed wyborami, ale we wszystkich przypadkach materiał kompromitujący o kandydacie może być opublikowany nie później niż w przedostatnim przed wyborami wydaniu środka masowego przekazu), to powinien on zapewnić kandydatowi możliwość repliki, na którą składają się krótkie streszczenie opublikowanego kompromitującego materiału i odpowiedź kandydata. Odpowiedź w zasadzie nie powinna przekraczać 3-krotnie kompromitującego materiału. Środek masowego przekazu odpowiedź kandydata powinien opublikować nie później niż w ciągu 7 dni, gdy została ona wyrażona, i nie później niż na 2 dni przed początkiem zakazu prowadzenia agitacji wyborczej. Jeżeli środek masowego przekazu nie jest w stanie sam opublikować repliki kandydata w tym ustalonym przez ustawę okresie, to powinien zadbać, aby na własny koszt opublikował ją w innym środku masowego przekazu.

2. Za materiał kompromitujący kandydata uznaje się taki materiał, przy którego pomocy podejmuje się próbę wpłynięcia na wyborców, aby ci nie głosowali na konkretnego kandydata, oraz zawierający wiadomości negatywnie charakteryzujące kandydata. Opinią publikowaną przez środek masowego przekazu (odmienne niż względem wiadomości wobec opinii nie stosuje się kryterium prawdy) o kandydacie, jak też nie uznany za kompromitujący materiał negatywny niemożności udawania kandydata do zamieszczenia repliki. Zadanie kandydata opublikowania repliki może również być nie uwzględnione, jeżeli: materiał został opublikowany nie o nim osobiście; opublikowano o nim materiał nie jest kompromitujący; kompromitujący materiał o kandydacie opublikowali on sam albo inny kandydat, wysunięty na tej samej liście lub przez tę samą partię, organizację polityczną, materiał nie zawiera żadnych wiadomości charakteryzujących kandydata; kandydat już wykorzystał prawo do repliki.

3. Jeżeli kandydat w czasie przedstawiał środkowi masowego przekazu replikę, ale nie została ona opublikowana, to odpowiedź kandydata na podstawie decyzji Główny Komisji Wyborczej publikuje się przez Litewskie Narodowe Radio i Telewizję, odpłatnie za według stawek ogłoszeń reklamowych. W tym przypadku środek masowego przekazu powinien odpłacić Główny Komisji Wyborczej podwójną cenę tego ogłoszenia.

4. Jeżeli materiał kompromitujący o kandydacie został opublikowany w okresie, w którym, zgodnie z niniejszą ustawą, nie może być publikowany, to replikę kandydata na podstawie decyzji Główny Komisji Wyborczej publikuje się przez Litewskie Narodowe Radio i Telewizję, odpłatnie za według stawek ogłoszeń reklamowych. W tym przypadku środek masowego przekazu powinien odpłacić Główny Komisji Wyborczej potrójną cenę tego ogłoszenia.

5. We wszystkich przypadkach repliki nie publikuje się w okresie zakazu agitacji wyborczej. Opublikowanie repliki zgodnie z ustawami Republiki Litewskiej nie zwalnia środka masowego przekazu od odpowiedzialności.

6. Gdy replika kandydata jest publikowana na podstawie decyzji Główny Komisji Wyborczej, to określona w niniejszej ustawie cena ogłoszenia egzekwuje się w trybie bezspornym od tego środka masowego przekazu, który opublikował materiał kompromitujący kandydata w niedozwolonym terminie albo sam w czasie nie opublikował odpowiedzi kandydata.

Artykuł 51. Zakaz wykorzystywania stanowiska służbowego do prowadzenia agitacji wyborczej

1. Każdemu zabrania się wykorzystywania stanowiska służbowego w instytucjach, urzędach lub organizacjach państwowych czy samorządowych, jak też w państwowych czy samorządowych środkach masowego przekazu do prowadzenia jakiegokolwiek agitacji wyborczej, polecania, by to czynili inne osoby, jak też, wpływania na wolę wyborców. Urzędnikom państwowym, samorządowym zabrania się wykorzystywania stanowiska służbowego do stwarzania sobie lub partii wyłącznych warunków agitacji wyborczej.

2. Jeżeli osoba jest kandydatem na radnego Rady, to w państwowych i samorządowych środkach masowego przekazu może wypowiadać się wyłącznie w trybie określonym w artykule 49 niniejszej ustawy.

Jeżeli kandydat z przyczyny zajmowanego stanowiska musi podać środkom masowego przekazu ważną wiadomość, może to uczynić tylko na konferencji prasowej. Państwowe lub samorządowe środki masowego przekazu mogą publikować tylko zapis tej konferencji, nie zawierający elementów agitacji wyborczej.

Artykuł 52. Finansowanie agitacji wyborczej

1. Agitację wyborczą finansuje się ze środków, uzyskanych od partii, organizacji politycznej lub kandydata na radnego, które gromadzone są na specjalnym koncie wyborczym, otwartym na podstawie świadectwa, wydane przez Główny Komisję Wyborczą.

2. Maksymalna dopuszczalna wysokość specjalnego konta wyborczego wynosi 100 przeciętnych płac miesięcznych na każdą listę kandydatów i 500 przeciętnych płac miesięcznych na każdą organizację, zgłaszającą listy kandydatów. Jeżeli środki, przekazane na odpowiednie konto, przekraczają ustaloną sumę, to bank nadwyżkę przelewa do budżetu państwa.

3. Na wydatki agitacji wyborczej składają się koszty imprez, publikacji, programów radiowych i telewizyjnych, jak też wyrobów lub usług, przy których pomocy dąży się do wpłynięcia na wolę wyborców, by głosowali lub nie głosowali na kandydata lub kandydatów, cena ich nabycia, produkcji lub dostarczenia. Zabrania się pokrywania wydatków na agitację wyborczą nie ze specjalnych kont wyborczych. Wyroby i usługi w ramach agitacji wyborczej, których wartość przekracza 0,5 przeciętnej płacy miesięcznej, nie mogą być udzielane bezpłatnie. Wyroby i usługi w ramach agitacji wyborczej nie mogą być udzielane za jawnymi znakami. Osoby, przagnące poprzez listę kandydatów lub kandydata, powinny to czynić przelewając środki na specjalne konta wyborcze. Jeżeli wydatki na wyroby w ramach agitacji wyborczej zostały poczynione przed rozpoczęciem kampanii agitacji wyborczej, to partia, organizacja polityczna lub kandydat powiadomiasz o tym Główny Komisję Wyborczą, która po dokonaniu oceny wyrobów, dotyczących agitacji wyborczej obniża o sumę tych wydatków dopuszczalną maksymalną wysokość specjalnego konta wyborczego i wydaje zaświadczenie, że te wyroby mogą być wykorzystane w okresie kampanii agitacji wyborczej. Środek masowego przekazu, który nie ma kapitału państwowego lub samorządowego, może wskazać, jaką listę (listy) kandydatów lub kandydata (kandydatów) wspiera i następnie bezpłatnie publikować materiały ich agitacji wyborczej. W tym przypadku publikowanie takiej agitacji wyborczej nie może być opłacane środkami masowego przekazu żadnymi sposobami. Jeżeli jednorazowe usługi w ramach agitacji wyborczej, których wartość nie przekracza 0,5 przeciętnej płacy miesięcznej, bezpłatnie świadczy sponsorzy kandydata, listy kandydatów (zabrania się tego osobom wyszczególnionym w artykule 51), to one nie podlegają ocenie i nie wpływają na zmianę maksymalnej dopuszczalnej wysokości specjalnego konta wyborczego.

4. Inspekcja podatkowa po ustaleniu, że za wyroby lub usługi w ramach agitacji wyborczej w okresie kampanii agitacji wyborczej zapłacono nie ze specjalnego konta wyborczego, jak też gotówką lub pośrednio, wypłaconą sumę albo wynagrodzenie (sumę lub wynagrodzenie, które miały być wypłacone) za wyroby, usługi w ramach agitacji wyborczej, egzekwuje w trybie bezspornym od ich odbiorcy i przekazuje do budżetu państwa.

5. Agitację wyborczą finansuje się również ze środków państwowych. Kandydat, partia, organizacja polityczna nie płacą za przydzielony zgodnie z niniejszą ustawą czas w państwowym, samorządowym radiu, telewizji, za drukowanie programów wyborczych list kandydatów i te wydatki nie wpływają na zmianę maksymalnej dopuszczalnej wysokości specjalnego konta wyborczego.

6. Wykorzystanie środków, przeznaczonych na agitację

wyborczą, kontrolują inspekcje podatkowe i Główna Komisja Wyborcza. Partie, organizacje polityczne powinny dostarczyć Główny Komisji Wyborczej sprawozdania, których formę ustala ta komisja, o źródłach i wykorzystaniu środków na agitację wyborczą w terminie 25 dni od ogłoszenia ostatecznych wyników wyborów. Główna Komisja Wyborcza sprawozdania te publikuje w „Valstybes žinios”.

7. Specjalne konta wyborcze zamyka się w terminie 20 dni od ogłoszenia ostatecznych wyników wyborów. Nie wykorzystane na agitację wyborczą środki kandydatów, partii, organizacji politycznych, które wysunęły listy kandydatów, wykorzystują według własnego uznania. Środki z nie zamkniętych w terminie kont bank przekazuje do budżetu państwa.

Artykuł 53. Zakaz agitacji wyborczej w dniu wyborów

1. Prowadzenia agitacji wyborczej zabrania się, gdy do początku wyborów pozostaje 30 godzin, oraz w dniu wyborów, z wyjątkiem stałych środków agitacji poglądowej w przeznaczonych do tego miejscach, jeżeli zostały one tam umieszczone co najmniej na 48 godzin przed początkiem wyborów. Na okres zakazu agitacji wyborczej nie może być żadnych środków wizualnej agitacji wyborczej (z wyjątkiem tych, które wydała Główna Komisja Wyborcza) w lokalu do głosowania i w promieniu 50 metrów od budynku, w którym mieści się lokal do głosowania.

2. Osoby, które dopuszczają się naruszenia przepisów, wyszczególnionych w części 1 tego artykułu, karane są w trybie określonym przez ustawę.

Rozdział ósmy

Działalność przygotowawcza w organizowaniu wyborów

Artykuł 54. Ustalenie wzorów dokumentów wyborczych

Wzory i formy zaświadczeń wyborcy, kart do głosowania, list kandydatów w wielomandatowym okręgu wyborczym, plakatów z danymi o kandydacie (kandydatkach), wewnętrznych i zewnętrznych kopert do głosowania pocztą, innych dokumentów, blankietów, ankiet, oficjalnych kopert, pakietów, pieczęci, stosowanych podczas wyborów, jak też wzory ich wypełniania ustala Główna Komisja Wyborcza.

Artykuł 55. Karty do głosowania

1. Podczas wyborów do Rad każdemu wyborcy wręcza się jedną kartę do głosowania na listę kandydatów w wielomandatowym okręgu wyborczym.

2. Na karcie do głosowania listy kandydatów umieszcza się według nadanych im numerów wyborczych w kolejności wznoszącej na takiej samej powierzchni i tak samą czcionką. Dobra się takiej wielkości czcionkę, aby najlepiej nadawała się do zapelnienia powierzchni, przeznaczonej na wpis. Na karcie do głosowania wpisuje się nazwy partii, organizacji politycznej lub koalicji i imiona, nazwiska co najmniej 5 pierwszych kandydatów z listy.

Artykuł 56. Dostarczanie kart do głosowania

1. Okręgowe komisje wyborcze dostarczają centralnym urzędem pocztowym karty do głosowania i koperty nie później niż na 2 dni przed rozpoczęciem głosowania pocztą, karty do głosowania - obwodów wyborczym - co najmniej na 12 godzin przed początkiem głosowania.

2. W przedstawicielstwach dyplomatycznych karty do głosowania i koperty do głosowania pocztą muszą być dostępne swobodnie wyborcom, gdy pozostaje co najmniej 12 dni do wyborów, na stacjach tekst kart do głosowania musi być dostępny swobodnie wyborcom, gdy pozostaje co najmniej 12 dni do wyborów. Na stacjach karty do głosowania drukuje się na podstawie ich opisu nadanego radiogramem.

3. Główna Komisja Wyborcza odpowiada za wydanie kart do głosowania i kopert do głosowania pocztą, prowadzenia ich ewidencji i dostarczenie nie naruszając ustalonych terminów.

Artykuł 57. Przygotowanie lokali do głosowania

1. Lokal do głosowania obwodów wyborczego musi być całkowicie przygotowany do wyborów nie później niż na 12 godzin przed początkiem głosowania. Do tego czasu komisja wyborcza powinna obliczyć wszystkie otrzymane z okręgowej komisji wyborczej karty do głosowania i sporządzić protokół ich odbioru. W lokalu do głosowania obwodów wyborczego musi się znajdować urna wyborcza, kabina (kabiny) do tajnego głosowania, w której wyborca mógłby tajnie wypełnić kartę do głosowania. W lokalu do głosowania może być wywieszony wydany przez Główny Komisję Wyborczą materiał agitacji wyborczej i informowania wyborców oraz muszą być wywieszone listy kandydatów, wybieranych w tym okręgu wyborczym. Tekst niniejszej ustawy powinien być dostępny w każdym obwodzie wyborczym. Z lokalu do głosowania, z pomieszczeń przejściowych do niego (korytarzy) i w promieniu 50 metrów od budynku, w którym jest lokal do głosowania, musi być usunięty materiał agitacji wyborczej, z wyjątkiem tego, który wydała Główna Komisja Wyborcza. Podobnie muszą być przy-

gotowane miejsca pracy dla członków komisji wyborczej i miejsca dla obserwatorów wyborów. Przygotowany lokal do głosowania zamyka się, opieczkuje, przekazuje pod ochronę policji i o tym przewodniczący obwodowej komisji wyborczej powiadamia okręgową komisję wyborczą.

2. Inne wymagania, dotyczące urządzenia lokalu do głosowania, określa Główna Komisja Wyborcza.

3. Zakładającą obwodowej komisji wyborczej jest odpowiedzialność za to, aby lokal do głosowania został przygotowany w czasie i odpowiednio. Jeżeli samorząd nie przydzieli odpowiedniego pomieszczenia dla urządzenia lokalu do głosowania, albo nie zadbą o sprzęt niezbędny do głosowania, to przewodniczący obwodowej komisji wyborczej powinien o tym w czasopiśmie okręgowej komisji wyborczej i podjąć kroki dla znalezienia odpowiedniego lokalu do głosowania i nabycia odpowiedniego sprzętu.

Artykuł 58. Obserwatorzy wyborów

1. Partie, organizacje polityczne, jak też przedstawiciele na wybory mają prawo wyznaczyć obserwatorów wyborów. Obserwator wyborów - to osoba, mająca zaświadczenie o formie ustalonej przez Główną Komisję Wyborczą. Ma on prawo obserwować wybory na terytorium okręgu lub obwodu wyborczego, który jest wskazany w jego zaświadczeniu. Zaświadczenie obserwatora wydaje:

1) Główna Komisja Wyborcza - do obserwowania wyborów na całym terytorium Republiki Litewskiej albo tylko w konkretnych okręgach, obwodach wyborczych na podstawie wniosku ministra spraw zagranicznych, doradcy prezydenta republiki, na prośbę osób reprezentujących obec państwa lub instytucje międzynarodowe, jak też według własnego uznania.

2) okręgową komisją wyborczą - do obserwowania wyborów na całym terytorium tego okręgu wyborczego, w jednym lub kilku obwodach wyborczych dla obywateli Republiki Litewskiej, mających ukończone 18 lat na prośbę miejscowego oddziału lub przedstawiciela na wybory partii, organizacji politycznej. Prośba powinna zawierać imię, nazwisko osoby, jej kod osobisty, nazwę obwodu (obwodów) wyborczego.

2. Zaświadczenia obserwatora w imieniu komisji wyborczej wydaje jej przewodniczący albo inny członek komisji na polecenie przewodniczącego. Nie wolno odmawiać wydania zaświadczenia obserwatora lub zwlekać z jego wydaniem, jeżeli osoba, której ma ono być wydane, odpowiada wymaganiom niniejszej ustawy. O wszystkich przypadkach odmowy wydania zaświadczenia obserwatora należy powiadomić o najbliższym posiedzeniu komisji i odpowiedniego przedstawiciela na wybory.

3. Obserwator wyborów ma prawo żądać, aby przewodniczący i członkowie komisji wyborczej, jak też osoby znajdujące się w lokalu do głosowania, przestrzegały niniejszej i innych ustaw Republiki Litewskiej. Komisje wyborcze powinny zadbać, aby obserwatorzy wyborów zostały stworzone w lokalu do głosowania odpowiednie warunki do obserwowania, jak przestrzegana jest niniejsza ustawa. Jeśli sam obserwator narusza niniejszą lub inne ustawy, to jego zaświadczenie może być anulowane na podstawie decyzji przewodniczącego okręgowej komisji wyborczej, o czym należy od razu poinformować członków komisji wyborczej, Główną Komisję Wyborczą i odpowiedniego przedstawiciela na wybory.

Rozdział dziewiąty

Głosowanie

Artykuł 59. Czas i miejsce głosowania

Głosowanie odbywa się w dniu wyborów od godziny 7 do 21 w lokalu wskazanym przez obwodową komisję wyborczą. Wyborca głosuje w tym obwodzie wyborczym, do którego spisu wyborców jest wnieiony, jeśli niniejsza ustawa nie przewiduje inaczej.

Artykuł 60. Zakaz urządzania innych imprez w lokalu do głosowania

W lokalu do głosowania nie wolno urządzać żadnych innych imprez, z wyjątkiem organizowania wyborów i głosowania. Nie wolno również urządzać żadnych innych imprez w pomieszczeniach przejściowych (korytarzach) oraz przy wejściu do budynku, w którym znajduje się lokal do głosowania.

Artykuł 61. Początek głosowania

W dniu wyborów lokal do głosowania otwiera się dla wyborców, gdy tylko zbierze się co najmniej 3/5 członków obwodowej komisji wyborczej. Przed otwarciem lokalu do głosowania dla wyborców mogą być w nim tylko członkowie komisji wyborczej, obserwatorzy i dyżurni policjant. Przewodniczący komisji wyborczej wraz z członkami komisji sprawdza, czy urna wyborcza jest pusta i opieczkuje ją. Następnie, gdy obwodowa komisja wyborcza ustali, że lokal do głosowania jest urządzony zgodnie z ustalonymi wymaganiami, przewodniczący obwodowej komisji wyborczej do protokołu obliczania głosów wpisuje całą liczbę kart do głosowania, które obwodowa komisja wyborcza otrzymała od okręgowej komisji wyborczej, pieczętuje karty do głosowania, rozdziela spisy wyborców i wydaje karty do głosowania członkom komisji, licząc kart do głosowania wydanych każdemu członkowi komisji wpisuje do protokołu obliczania głosów obwodu wyborczego i otwiera dla wyborców lokal do głosowania, obwieszczaając w ten sposób początek wyborów.

Artykuł 62. Ustalenie tożsamości wyborcy

1. Po wejściu do lokalu do głosowania wyborca podaje członkowi obwodowej komisji wyborczej zaświadczenie wyborcy, paszport lub inny dokument, potwierdzający jego tożsamość lub obywatelstwo. Członek komisji, po ustaleniu, że wyborca stawił się w tym obwodzie wyborczym, do którego spisu wyborców jest wnieiony, wrecza wyborcy opatrzoną w pieczęć obwodu wyborczą kartę przybycia, w której wskazuje się, jaki z kolei wyborca przybył do głosowania, oraz informuje, do którego członka komisji należy się zwrócić po kartę do głosowania. Zabrania się wydania jednemu wyborcy kilku kart

przybycia lub wydania karty, przeznaczonej innemu wyborcy. Jeżeli osoba, przybyła do lokalu do głosowania, nie posiada odpowiednich dokumentów lub nie jest jasne, czy została wpisana do spisu wyborców tego obwodu wyborczego, członek komisji nie wydaje jej osobie karty przybycia, wrecza mu kartę gościa i kieruje do przewodniczącego komisji albo jego zastępcy w celu wyjaśnienia sprawy głosowania.

2. Członek komisji, któremu zlecono wydawanie kart do głosowania, po ustaleniu na podstawie okazanych dokumentów, że przybyła na głosowanie osoba jest w istocie obywatelem wpisanym do spisu wyborców, albo, gdy przewodniczącemu komisji poświadczą to na piśmie 2 obywatele Republiki Litewskiej, wpisani do spisu wyborców tego obwodu wyborczego, znajduje w spisie wyborców nazwisko wyborcy, bierze od niego zaświadczenie wyborcy i kartę przybycia. Następnie, gdy wyborca i członek komisji, wydający karty do głosowania, podpisują się w spisie wyborców obwodu wyborczego, wyborcy zostaje wydana jedna karta do głosowania. Wyborcy nie zwraca się zaświadczenia wyborcy i karty przybycia. W razie głosowania pocztą na zaświadczeniu wyborcy odnotowuje się wydanie karty do głosowania i zaświadczenie wyborcy zwraca się wyborcy.

3. Zabrania się wydania wyborcy karty do głosowania innej osoby. Członek komisji, który naruszył ten przepis, ponosi odpowiedzialność zgodnie z ustawami.

Artykuł 63. Tryb głosowania

1. Po otrzymaniu karty do głosowania wyborca idzie do kabiny do głosowania i wypełnia tu kartę do głosowania. Zabrania się wypełniania karty do głosowania poza kabiną.

2. Na karcie do głosowania wyborca zaznacza tę listę kandydatów, na którą głosuje „za”.

3. Wypełnioną kartę do głosowania wyborca sam wraca do urny wyborczej.

4. Na prośbę wyborcy, zepsutą kartę do głosowania wymienia się na nową. Zepsutą kartę do głosowania trzyma się osobno po tym, gdy po wydaniu nowej karty członek komisji wyborczej ją przekreśli i podpisuje się na niej.

5. Wyborca, który z powodu upośledzenia fizycznego nie jest w stanie sam wypełnić karty do głosowania, wzywa jej do urny wyborczej, może poprosić inną osobę (z wyjątkiem przewodniczącego lub członka komisji wyborczej) albo obserwatora wyborów, która wykonałaby za niego te czynności. Wyborca nie mający upośledzeń fizycznych, które przeszkadzałyby mu w wypełnieniu karty do głosowania, powinien głosować sam.

Artykuł 64. Głosowanie pocztą

1. Głosować pocztą można w urzędach pocztowych w godzinach ich pracy, poczynając od 12 dnia przed wyborami i kończąc na dzień przed wyborami, jeżeli wyborca wnieiony jest do spisów wyborców tego okręgu wyborczego, który jest w tym mieście, rejonie, oraz kończąc na dwa dni przed wyborami, jeżeli wyborca nie jest wpisany do spisów wyborców okręgu wyborczego, który znajduje się w tym mieście, rejonie. Wydatki na głosowanie pocztą pokrywa państwo.

2. Za organizowanie głosowania odpowiada naczelnik urzędu pocztowego. Jest on odpowiedzialny za ewidencje, wydawanie i przyjmowanie kart i kopert do głosowania, w czasie głosowania pocztą.

3. Do wydawania kart i kopert do głosowania oraz ich przyjmowania w czasie głosowania pocztą naczelnik poczty za aprobatą okręgowej komisji wyborczej wyznacza pracowników (funkcjonariuszy) poczty, którym powierza się wydawanie kart i kopert do głosowania. Jeżeli okręgową komisją wyborczą żąda, to naczelnik poczty powinien odsunąć pracownika poczty od pracy z dokumentami wyborczymi. Pracownik poczty, których upoznają się do wydawania dokumentów wyborczych, okręgową komisją wyborczą wydaje zaświadczenie określonej formy. Członek komisji wyborczej, obserwator wyborów, po przedstawieniu pracownika poczty swych zaświadczeń, wyborca po okazaniu zaświadczenia wyborcy i dokumentu potwierdzającego jego tożsamość, mają prawo wpisać do tego zaświadczenia swoją uwagę, o której naczelnik poczty bezwzględnie powiadamia okręgową komisję wyborczą. Pracownik poczty, który nie posiada tego zaświadczenia, nie ma prawa wydawania dokumentów wyborczych.

4. W urzędzie pocztowym musi być pomieszczenie (miejscę), w którym wyborca mógłby być przeszkodzony i tajnie wypełnić kartę do głosowania i włożyć je do koperty do głosowania.

5. Pracownik poczty wydaje wyborcy dokumenty wyborcze w trybie określonym przez Główną Komisję Wyborczą. Razem z kartami do głosowania wyborcy wydaje się koperty do głosowania pocztą. Zewnętrzna koperta do głosowania pocztą pracownik pocztowy adresuje do tej obwodowej komisji wyborczej, która jest wskazana w osobistym zaświadczeniu wyborcy.

6. Wyborca głosuje tajnie:

- 1) wypełnia kartę do głosowania;
- 2) wypełnioną kartę do głosowania wkłada do wewnętrznej koperty do głosowania pocztą;
- 3) zakleja wewnętrzną kopertę;
- 4) kopertę wewnętrzną razem z zaświadczeniem wyborcy wkłada do koperty zewnętrznej;
- 5) zakleja kopertę zewnętrzną.

7. Koperty do głosowania pocztą i kartę do głosowania pocztowego przynosi do domu nie mogącym chodzić wyborcom, gdy do wyborów pozostają co najmniej 2 dni. Spis nie mogących chodzić wyborców sporządza się nie później niż na 15 dni przed wyborami obwodowe komisje wyborcze na podstawie danych, dostarczonych pisemnie przez instytucje opieki i troski miasta, rejonu oraz na podstawie osobiście wypełnionej przez obywateli podania o formie ustalonej przez Główną Komisję Wyborczą w sprawie przybycia pocztowa do domu. Podania obywateli muszą być też potwierdzone przez kierowników instytucji opieki i troski miasta, rejonu albo upoważnionych przez nich w tym celu funkcjonariuszy. Podania i spisy

sporządzone przez instytucje opieki i troski miasta, rejonu dołączają się do sporządzonego przez obwodową komisję wyborczą spisu wyborców, którzy nie mogą chodzić. Pracownicy poczty, członkowie komisji wyborczych i inne osoby nie mogą dostarczyć kopert do głosowania pocztą i kart do głosowania do domu wyborcom, którzy nie są wniesieni do spisu, nie mogących chodzić wyborców.

8. Zakładającą kopertę zewnętrzną (z zawartym w niej zaświadczeniem wyborcy, wewnętrzna koperta do głosowania pocztą i umieszczoną w niej kartą do głosowania) wyborca może:

- 1) wreczyć pracownikowi urzędu pocztowego;
- 2) wreczyć pocztowcowi, który przyniósł mu dokumenty wyborcze;
- 3) wrzucić do skrzynki pocztowej;
- 4) przekazać włożoną do kopert kartę do głosowania kapitanowi pływającego do portu statku i polecić mu nadanie koperty karty do głosowania.

9. Pracownik poczty, który przyniósł wyborcy dokumenty do głosowania, kopertę od wyborcy może przyjąć dopiero następnego dnia.

10. Zabrania się przyjmować od wyborcy niezaklejonej zewnętrznej koperty do głosowania pocztą.

Artykuł 65. Głosowanie w przedstawicielstwie dyplomatycznym (konsulacie)

1. Głosować w przedstawicielstwie dyplomatycznym (konsulacie) Republiki Litewskiej można w godzinach jej pracy, z przeznaczeniem na to co najmniej 4 godzin dziennie (na prośbę wyborców przedstawicielstwo dyplomatyczne (konsulat) może im przysłać i odebrać pocztą dokumenty wyborcze.

2. Główna Komisja Wyborcza na wniosek Ministerstwa Spraw Zagranicznych sporządza spis przedstawicieli dyplomatycznych (konsulatów), w których odbywa się głosowanie, i każdemu przedstawicielstwu dyplomatycznemu (konsulatowi) wyznacza dni głosowania (co najmniej 10).

3. Za organizowanie głosowania odpowiedzialny jest szef przedstawicielstwa dyplomatycznego (konsulatu).

Artykuł 66. Głosowanie na statku

1. Jeśli statek wypływa z portu Republiki Litewskiej co najmniej na 25 dni przed wyborami i nie wraca do dnia wyborów albo są inne okoliczności, z powodu których mający prawo wybrzeć członek załogi statku lub pasażer nie mogą głosować w swym obwodzie wyborczym lub w przedstawicielstwie dyplomatycznym, to głosują oni na statku pocztą w trybie określonym w artykule 64 niniejszej ustawy, tylko funkcje naczelnika poczty spełnia kapitan statku - obywatel Republiki Litewskiej, który jest odpowiedzialny za przeprowadzenie głosowania.

2. Na statkach, na których nie ma warunków do zorganizowania głosowania w myśl wymagań niniejszej ustawy, głosowanie nie organizuje się.

Artykuł 67. Tryb głosowania w przedstawicielstwach dyplomatycznych Republiki Litewskiej i na statkach

Tryb głosowania w przedstawicielstwach dyplomatycznych Republiki Litewskiej i na statkach określa Główna Komisja Wyborcza.

Artykuł 68. Głosowanie w placówkach leczniczych, troski i opieki społecznej

1. W placówkach leczniczych, troski i opieki społecznej tworzy się specjalne, przeznaczone do głosowania oddziały pocztowe. Okręgową komisją wyborczą nie później niż na 20 dni przed wyborami na wniosek kierownika placówki leczniczej, troski i opieki społecznej sporządza się specjalnych oddziałów pocztowych, na wniosek naczelnika poczty ustala czas pracy tych oddziałów. Kierownik placówki przydziela stosowny lokal do głosowania i jest odpowiedzialny za poinformowanie wyborców o miejscu i czasie pracy specjalnego oddziału pocztowego, jak też stworzenie warunków, aby wyborcy mogli do niego przybyć.

2. Mogący się poruszać pacjenci i podopieczni tych placówek głosują sami w lokalu do głosowania w trybie określonym w artykule 64 niniejszej ustawy.

3. Do nie mogących się poruszać pacjentów i podopiecznych placówek leczniczych, troski i opieki społecznej przybywają urzędnicy specjalnego oddziału pocztowego.

4. Osoba głosująca powinna sama w stworzonych jej warunkach tajności wypełnić kartę do głosowania i włożyć ją do koperty do głosowania pocztą. W razie potrzeby może ona skorzystać z usług innej osoby (z wyjątkiem pracownika tej placówki, pocztowca, członka komisji wyborczej, lub obserwatora wyborów), do której ma zaufanie.

5. Na polecenie kierownika placówki leczniczej, troski i opieki społecznej może być zabronione poruszanie w związku z głosowaniem chorych, którzy są w ciężkim stanie. To polecenie jest obowiązujące dla pocztowców.

6. Zabrania się również poruszania w związku z głosowaniem osoby, jeśli komisja lekarska w trybie określonym przez Ministerstwo Zdrowia wydała orzeczenie, że w czasie głosowania z powodu chronicznej choroby psychicznej, upośledzenia umysłowego lub tymczasowego rozstroju psychiki ona nie zdaje sobie sprawy z istoty swych działań.

Artykuł 69. Głosowanie w jednostkach wojskowych

1. W jednostkach systemu ochrony kraju i służby wewnętrznej tworzy się specjalne oddziały pocztowe do głosowania, jak określono to w artykule 68.

2. W miarę możliwości dowódcy jednostek stwarzają żołnierzom warunki do głosowania w obwodach wyborczych w stałym miejscu ich zamieszkania.

Artykuł 70. Głosowanie w miejscach odbywania kary

1. W miejscach odbywania kary tworzy się specjalne oddziały pocztowe przeznaczone do głosowania.

2. Kierownicy zakładów penitencjarnych mogą w trybie określonym przez ustawę zwolnić skazanych, by mogli głosować w obwodach wyborczych ich stałego miejsca zamieszkania. (Cdn.)



Świata

Dni sportu
w miastach i rejonach

Prezydium Związku Federacji Sportowców Litwy na swym wtorkowym posiedzeniu postanowiło odrodzić tradycję organizowania dni oddzielnych galeji sportu w miastach i rejonach kraju oraz spotkania z najlepszymi sportowcami.

Jak zaznaczył prezydent ZFSL Vytautas Neniūsis z miejsc nadchodząco miało to propozycję, by częściej byłyby organizowane spotkania z wybitnymi sportowcami Litwy, toteż postanowiono to propozycję uwzględnić. W ciągu roku przewidziano się przeprowadzić 4-5 wielkich światowych sportów, a pierwsze takie święto odbędzie się w końcu lutego w rejonie trockim, gdzie będą reprezentowane zimowe galeje sportu.

M. R.

Koszykówka

Dobra zaliczka Żalgirisu

We wtorek rozegrano pierwsze mecze 1/16 finału Pucharu Europy koszykarzy. Kowieński Żalgiris swój pierwszy mecz grał na wyjeździe ze słoweńskiej drużyny Polzela Savinjsk. W pierwszej odsłonie tego spotkania koszykarze litewscy uzyskali przewagę 37:29 i po przerwie utrzymali ją, wygrywając spotkanie 76:71. Jest to dobra zaliczka przed meczem rewanżowym, który odbędzie się 21 stycznia w Kownie.

W tym turnieju Polskę reprezentują dwa kluby - Śląsk ESKA Wrocław i Nobiles-Azoty Wrocławskie. Mistrz Polski zmierzył się na wyjeździe z belgijskim zespołem Sunart Ostende. Wroclawianie przegrali 62:66 (21:30) i jak powiedział ich trener Jerzy Chudeusz, porażka tylko 4 punktami jest na pewno do odrobienia w meczu rewanżowym na własnym parkiecie. Ewentualnym przeciwnikiem Śląska będzie zwycięzca meczu London Towers - Awtorodnik Saratow. W Londynie wygrała drużyna trenowana przez Rimasa Endrijašaitisa 75:70.

We Wrocławiu koszykarze drużyny Nobiles-Azoty pokonali zespół KK Zagrzeb tylko 84:79 (36:36). Przed meczem trener Wojciech Kobieliski liczył na 15-punktowe zwycięstwo zespołu, które dawałoby dobre szanse w meczu rewanżowym w Chorwacji. Zwycięzca tego dwumeczu zmierzy się z zwycięzcą meczu drużyn MZT Skopje - Futebol Port. Pierwszy mecz wygrali Macedończycy 73:69 (33:34).

Oto wyniki innych spotkań: KBKB Ast Gandawa (Belgia) - Budimelnik Kijów 65:70 (33:39); Torpan Pojat Helsinki - PTT Ankara 82:84 (43:50); BFC Beonice (Jugosławia) - Riello Verona (Włochy) 73:74 (37:36); Bavaria Woltex Maribor - Fenerbahce Stambul 67:69 (37:29); Stavex Brno - Iraklis Saloniki 86:78 (34:38); KK Zadar - Apollon Patras 56:75 (21:36); Olimpie Antibes - ASK Ryga 75:75 (37:39).

W zaległym spotkaniu mistrzostw LKL drużyna Sziualiai przegrała z wileńskim zespołem Sakaija 75:89 (35:49).

M. PIASECKI

Siatkówka

Porażka Legii

Po ponad dwugodzinnym spotkaniu w 1/8 finału Pucharu Konfederacji zespół Legii Warszawa przegrał w Ankarze z turecką drużyną Ziraabank Ankara 2:3. Mecz rewanżowy rozegrano weczór.

Hokej na lodzie

Wyloniono półfinalistów

Odbyły się 4 mecze rewanżowe ćwierćfinałowe hokejowej Euroligi. Moskiewskie Dynamo ponownie pokonało Słowian Bratysława 3:1 (pierszy mecz 5:1). HC Sparta Praga wygrała z HC Czeskie Budzicowice 9:3 (w pierwszym meczu był remis 2:2). Jokerit Helsinki przegrał z Frolunda Indians Göteborg 1:2 (pierszy mecz 1:1). Hokeiści TPS Turku pokonali HC Chempionit Litwinów 4:2 (pierszy mecz 2:0).

Do turnieju półfinalistów zakwa-

likowały się Dynamo, HC Sparta, Frolunda Indians oraz TPS Turku.

Tenis stolowy

W finale Francja - Szwecja

W półfinalowym meczu Superliga tenisa stołowego mężczyzn Szwecja pokonała w Gävle ponownie Niemcy 4:2 i awansowała do finału. Pierwsze spotkanie wygrali Szwedzi 4:0.

W innym meczu półfinalowym Belgia przegrała w Quaregnon z Francją 2:4. W pierwszym spotkaniu także zwyciężyli Francuzi 4:3 i w finale oni grać będą ze Szwecją.

Polska pokonała Holandię 4:0 w rewanżowym meczu o miejsca 5-8 europejskiej Superligi i zajęła w rozgrywkach miejsca 5-6. Meczów o miejsce 5 nie rozgrywała się. W pierwszym meczu tych dwóch w Tilburgu Polacy przegrali 1:4, a drugi w bilansie dwóch spotkań okazali się lepsi od Holendrów. „Pomarańczowaci” czeka teraz mecz o miejsce siódme z gorszym w dwumeczu Austrii - Węgry (pierszy mecz 4:0 dla Austriaków). Z Superligi spada do 1 ligi europejskiej jeden zespół, który zajmie ostatnie miejsce.

Piłka nożna

Widzew - trzeci

Piłkarze Widzewa Łódź po zwycięstwie nad zespołem Fortuna Dueseldorf 4:2 rzutami karnymi zajęli trzecie miejsce w halowym turnieju w tym mieście. W finałowym meczu drużyna Breonby Kopenhaga wygrała z Borussia Moenchengladbach 6:3. W eliminacjach Widzew przegrał z Fortuna 4:5, Borussia 2:4 i zremisował z FC St. Pauli 3:3. W półfinale Widzew przegrał z Breonby 1:2.

Narciarstwo

Sialom gigant w Adelboden

Norweg Kjell Andre Amund wygrał sialom gigant w szwajcarskim Adelboden (czas łączny obie przejeżdż. 2:23,52). Drugie miejsce zajął Szwajcar Michael von Gruenigen (2:23,69), a trzecie Austriak Andreas Schiffter (2:23,96).

Strzelectwo

Rekord K. Owczarek

Katarzyna Owczarek (Flota Gdynia) ustanowiła rekord Polski - 372 pkt w strzelaniu do ruchomej tarczy (20 + 20 z odległości 10 m) wygrywając konkurencje podczas zawodów w Lipiowskim Hradku na Słowacji. Poprzedni rekord był o 1 pkt gorszy.

Raid

Po 10 etapach

Zaloga portugalsko-francuska Duarte Guedes i Jacky Dubois (Nissan) zwyciężyła na 10 etapie Rajdu Dakar '97 w kategorii samochodów, a Hiszpan Jordi Arcarons (KTM) był najszybszy wśród motocyklistów. 10 etap między miastami Ocelan (Niger) i Kidal (Mali) liczył 537 km odcinków specjalnych.

W klasyfikacji generalnej w kategorii samochodów prowadzi nadal Francuz Jean-Pierre Fontenay i Bruno Musnarra w Mitsubishi, zaś motocyklistom przewodzi Stephane Peterhansel dosiadający Yamahę.

Lekkoatletyka

Lekkoatleticy krzeszami

Indywidualni zwycięzcy mistrzostw świata '97, na otwartym stadionie w Atenach otrzymują po 60 tysięcy USD, potwierdziła Międzynarodowa Federacja Lekkiej Atletyki (IAAF). Po latach nacisków ze strony czołowych lekkoatletów, po raz pierwszy w tym roku zawodnicy będą nagradzani „w gotówce”, a nie jak w przeszłości Mercedesami.

Ogółem, na nagrody w 7 głównych imprezach najbliższych dwóch lat, IAAF przeznacza 19 mln dolarów. Mistrzowie świata w hali (w marcu br. w Paryżu) dostaną po 50 tysięcy USD, wicemistrzowie po 20 tysięcy, brązowi medaliści po 10 tysięcy. Medaliści z Aten - odpowiednio 60, 30 i 20 tysięcy USD.

By jednak uzyskać prawo do takich apanaży, lekkoatleticy będą musieli mieć karty identyfikacyjne, stwierdzające, że przeszli testy antydopingowe między zawodami, uprzedził rzecznik IAAF Giorgio Reineri. Nagrody pieniężne będą wypłacane także podczas Pucharu Świata, przejalowych mistrzostw globu, w półmaratonie, sztafetowych biegach ulicznych i PS w chodzie.

(PAP)

Wczoraj w prasie Litwy

LIETUVOS AIDAS

Były dowódca Wileńskiego OMONu Bolesław Makutinowicz w Moskwie kieruje firmą ochroniarzy

Gazeta białoruskich komunistów „Towariszcz” 10 stycznia zamieściła wywiad Władimira Antonowa z byłym dowódcą Wileńskiego OMONu Bolesławem Makutinowiczem. Jak twierdzi dziennikarz, B.Makutinowicz obecnie mieszka w Moskwie i kieruje firmą ochroniarzy, zatrudniającej niemal byłych funkcjonariuszy z Wilna i Rygi. Jego zastępcę Władimira Razwodowa, uczestnika ludobójstwa w Czechenii podniesiono do rangi podpułkownika i nagrodzono orderem.

Bolesław Makutinowicz, podobnie jak Walerij Iwanow, twierdzi, że sowiczy żołnierze nie zabijali ludzi 13 stycznia 1991 r. „Przecież pamiętamy, że nacjonalistów nie pozwoliliśmy na przeprowadzenie niezależnej ekspertyzy nawet specjalistom międzynarodowym. Dysponujemy danymi, nasuwającymi uzasadnione przypuszczenie, że ludzie zginęli z innych przyczyn. Litewska Telewizja co roku wykorzystuje te dane do wzniecania antyrosyjskich nastrojów na Litwie. My natomiast obchodzimy ten dzień, jako dzień mekkości, solidarności. Często myślę o tych wydarzeniach i ciągle zastanawiam się, że można było zrobić lepiej, nawet bardziej zdecydowanie. Ale najważniejsze: ani ja, ani moi koledzy nie żałujemy tego, co zrobiliśmy” - mówi były dowódca OMONu.

Zapytany, dlaczego w styczniu 1991 r. Wileński OMON odmówił posłuszeństwa MSW Litwy, B.Makutinowicz wspominał, że od 1988 r. Litwa zaczęła szybko się zmieniać - „coraz aktywniejsi nacjonalisti” bezcelesci groby radzieckich żołnierzy, pomniki, byli partyzanci stali się dla nich bandytami, nawet A.Puszkini byli już osobą non grata. Ktoś musiał stawić temu opór. B.Makutinowicz pracował w komisji partii reżimowej w Wilnie i, dowiedziawszy się, że tworzy się oddział milicji specjalnego przeznaczenia OMON, natychmiast złożył podanie na ręce ministra spraw wewnętrznych S.Lisauksa. Został mianowany szefem OMONu do spraw politycznych. Chociaż milicjantów dobierano bardzo oględnie, by do oddziału nie trafili ludzie o odmiennych poglądach, później wyjaśniło się, że blisko połowa omonowców „skłania się ku nacjonalizmowi”. Po przyjęciu decyzji o depolityzacji MSW Litwy zaistniało zagrożenie, że wszechstronnie wspierany przez Moskwę OMON może trafić pod wpływ Sauidis. Zbierając grupę oddanych omonowców, B.Makutinowicz wytłumaczył im, że może być muśli spełnić swój obowiązek i nie dopuścić, by broń i jej zapasy, specjalny sprzęt techniczny trafiły w ręce nacjonalistów.

W dniach 8-11 stycznia 1991 r. omonowcy „pilnowali” Rady Najwyższej. Bez przeszkód mogli chodzić po budynku, uczestniczyć w posiedzeniach. B.Makutinowicz powiedział, że każdemu uczniemu człowiekowi wystarczyło przez kilka dni w parlamencie, by zrozumieć, kto kim jest. „W budynku skupiły się ciemne siły - przestępcy kryminalni i sportowcy - opowiadali były dowódca OMONu. - Byli uzbrojeni w brną palną, bydłokę pełen butelek zalających. Wszyscy tylko czekali na jakąś prowokację. Nie było więc wątpliwości, z kim musimy być. Nawet większość litewskich bojowników to zrodumi”. Jedni omonowcy przeszli na stronę W.Landsbergisa, inni całkiem wycofali się z oddziału, połowa

zaś została z B.Makutinowiczem. B.Makutinowicz twierdzi, że nie naruszył ustaw związkowych.

W czasie sierpniowego puczu 1991 r. omonowców ogarnęła euforia, jednak wkrótce doznali zawodu, stali się bowiem świadkami kolejnej awantury. Zginął „intelektualny” minister Borys Pugo. Prośba o przeniesienie całego Wileńskiego OMONu do jakiegoś miasta Rosji została bez odpowiedzi. General Demidow, troszczący się w Wilnie o omonowców, część oddziału wysłał na Białoruś i do Rosji. Bolesławowi Makutinowiczowi i jego zastępcę Władimirovi Razwodowovi zaproponowano studia w Moskiewskiej Akademii MSW. Przechwytując, że władze Rosji mogą go wydać Litwie, B.Makutinowicz przeniósł się do podziemia. Przez 4 miesiące w czwórka kolegów ukrywał się na Litwie. Z Moskwy na Litwę przyjechał uchyakteryzowany, lecz został rozpoznany przez byłego współpracownika i ledwie uniknął aresztu.

W styczniu 1992 r. B.Makutinowicz znowu wyjechał do Moskwy. W tym czasie była tam już grupa eksomonowców z Wilna, wypędzonych z milicji rosyjskiej i białoruskiej. Za zgodą kierownictwa Moskiewskiej Akademii MSW, w której studiował szef sztabu omonowców W.Razwodow, funkcjonariusze prokuratury Litwy usiłowali go ująć, lecz uciekł, wyskakując przez okno z drugiego piętra.

W Moskwie omonowcy mieszkali w hotelu. Pomógł im Władimir Żyrinowski - zaproponował pracę w pewnej firmie.

Omonowcy niejednokrotnie zwracali się do MSW z prośbą o ponowne przyjęcie do systemu spraw wewnętrznych Rosji. Wyczuwali się niemiernie, że w ministerstwie działały dwie siły: jedni starali się pomóc omonowcom, inni wszelkimi sposobami przeszkadzali.

B.Makutinowicz znalazł się, jak sam mówi, w pewnym wielkim mieście Rosji, które było skupiskiem pozostałych omonowców z Wilna i Rygi. Propozowano stworzenie oddziału omonowców do walki z bandytyzmem. Władze miejskie zgodziły się, pozwoliły zameldować się. Trzeba było tylko uzgodnić z MSW Rosji. Jednak i tym razem była odmowa. B.Makutinowicz uważa, że powodem tego mógł być fakt, iż wielu omonowców do tego czasu zdążyło się wplątać do konfliktów w Nadniestrzu, Abchazji i innych.

W 1992 r. B.Makutinowicz otrzymał propozycję kierowania OMONem powstającym w Kaliningradzie, lecz polityczne kierownictwo administracji obwodowej nie pozwoliło na objęcie przez niego wspomnianego stanowiska.

W październiku 1993 r. część byłych omonowców z Wilna i Rygi broniła Rady Najwyższej Rosji. Wtedy B.Jelcyn mówił, że nie pozwoli, by omonowcy z Rygi i Wilna zabijali mieszkańców Rosji.

Nie mogąc nigdzie się zaczepić omonowcy ponownie zwrócili się do przyjaciół z MSW. Pomogli im. W Moskwie omonowcy założyli komercyjną firmę ochrony społeczeństwa. Ci, co nie złazli język litewski, starają się go nie zapomnieć - mają nadzieję kiedykolwiek wrócić. W 1995 r., gdy zginął były omonowiec Aslabe Kakajew, na pogrzeb przyszli licznie byli przyjaciele. Trumnę nakryto sztandarem Wileńskiego OMONu.

Zastępca B.Makutinowicza, W. Razwodow, dzięki pomocy dobrych kolegów z MSW został przyjęty do pracy w systemie MSW i objął dowództwo jednej z jednostek. Wielokrotnie wysłany do Czechenii doznał kontuzji. Został odznaczony orderem, ma stopień podpułkownika.

Szef OMONu B.Makutinowicz kończy swe opowiadanie w nadziei, że kiedykolwiek przemaszeruje ulicami Wilna. Tak, jak w styczniu 1991.

Romas Kvietkevicius

Wypoczynek letni dzieci

Konkurs projektów dobiega końca

Z budżetu państwa przeznaczono 3 mln 140 tys. litów na program zapobiegania przestępczości wśród dzieci i młodzieży i 4 mln litów na zorganizowanie wypoczynku letniego dzieci. W ubiegłym tygodniu skończyły się przyjmowanie zgłoszeń chętnych wzięcia udziału w konkursie na finansowanie programów. Jak nas poinformowało w Mi-

nisterstwie Oświaty i Nauki R.L., zgłoszono około 600 projektów, do kładna liczba będzie znana dopiero w przyszłym tygodniu. W konkursie projektów na zorganizowanie wypoczynku letniego udział wzięły administracje samorządów miast i rejonów, powiatów, obzozy wypoczynku, osoby prywatne, organizacje społeczne, państwowe i prywatne. Specjal-

na grupa międzyresortowa i ekspercka omówi wszystkie przedstawione propozycje i wyłoni najlepsze programy, na które zostaną przeznaczone pieniądze z budżetu. Podobno wśród uczestników konkursu były też szkoły polskie i rosyjskie, niestety, nie udało się nam na razie uzyskać konkretniejszej informacji.

B.S.

CZWARTEK,

16 STYCZNIA

LTV

7.00 — Dzień dobry. 8.30 — „Lusy”. 17.15 — S. „Niespokojne gimnazjum. 18.00 — Wiadomości. 18.10 — Telegra „Milione”. 18.30 — „Słowo chęścianina”. 18.40 — Wiadomości (ros.). 18.55 — Program dla dzieci. 19.25 — Program publicystyczny „Sytuacja”. 20.00 — Panorama. 20.30 — Studio sportowe i loteria „Perlas”. 20.40 — Drogi. Samochoy. Ludzie. 21.10 — „Ogień krzyżowy”. 21.55 — Telegra „Ruletka kawiarni Konrada”. 22.35 — Wideomagazyn tygodnia. 23.00 — Wiadomości wieczorne. 23.15 — Program dla miłośników pikli nożnej.

LNK

7.30 — Poranne koło. 9.05 — S. „Bezdomi jest źle”. 10.00 — S. „Cuda”. 15.50 — Wojna słów. 16.20 — Tangomania. 16.45 — ABC wychowanka. 17.10 — Twój zdrowia. 17.40 — Film anim. dla dzieci „Góra”. 18.05 — S. „Bezdomi jest źle”. 19.00 — S. „Cuda”. 19.50 — Telekasy. 20.00 — Wiadomości. 20.25 — Jeszcze nie wieczerz. 21.30 — S. „Astronauty”. 22.30 — Wiadomości. 22.45 — Wiadomości z Hollywoodu. 23.15 — S. „Zimny pot”.

BAŁTYCKA TV

8.30 — 17.50 — Program BBC. 18.00 — S. „Tak świat się kreśli”. 19.00 — S. „Komiczy”. 20.00 — S. „Manuela”. 20.30 — NBA: spojrzenie z bliska. 21.00 — Film fab. „A — 627”. 23.30 — Rajd „Dakar 97”. 24.00 — S. „Wszystko od początku”. 0.30 — 8.30 — Program CNN.

TELE-3

8.00 — Wiadomości CNN. 8.40 — S. „Santa Barbara”. 9.30 — S. „Maria La Del Barrio”. 17.30 — Kalejdoskop europejski. 18.00 — Film anim. 18.25 — Detektor. 18.55 — Wiadomości. 19.05 — S. „Santa Barbara”. 20.00 — Opowieść swoje przygody. 20.30 — S. „Maria La Del Barrio”. 21.00 — S. „Doktor Quinn”. 22.00 — Wiadomości. 22.15 — Nowości sportowe. 22.30 — „Kino, kino...”. 23.00 — Sportna świecino.

WILEŃSKA TV

8.00 — Wiadomości z Wilna. 8.10 — Z mego życia. 8.25 — Program humor. 8.45 — S. dok. 9.15 — Film fab. „Nocny upał”. 10.10 — Apteka. 10.20 — Program A. Politekowskiego. 10.50 — Towary i usługi. 11.00 — Film fab. „Chłopak i jego pies”. 12.45 — Dziękuję za zakup. 13.10 — 90x60x90. 13.25 — S. dla dzieci. 13.50 — Wiadomości z Moskwy. 14.00 — Film fab. „Tulaćce”. 18.00 — S. „Grace w opalach — 3”. 19.00 — Dziś w mieścieku. 19.10 — Zrób krok. 20.05 — Wiadomości z Moskwy. 20.15 — Towary i usługi. 20.25 — Najlepsze restauracje Wilna. 20.35 — Wileńska jutrzienka. 20.50 — Muzyka. 21.05 — „Ci, którzy...”. 21.35 — S. „Kobra”. 22.25 — Film anim. dla dorosłych. 22.45 — Wiadomości z Moskwy. 23.00 — Dziś w mieścieku. 23.15 — Kanał muzyczny.

VILSAT

10.00 — MART. 11.00 — Nowości muz. 11.15 — Film. 12.45 — Muzyka. 16.00 — Kanał podróży. 18.05 — Muzyka. 18.45 — Ławeczka Siłwana.

19.15 — Nowości muz. 19.30 — MART. 21.00 — Puls Wilna. 21.15 — Film. 22.45 — Muzyka. 23.00 — Nowości muz. 23.15 — S. Sabaliuścis rozmawia z V. Landsbergisen. 23.50 — Puls Wilna.

IKANAL ROSJI

5.00 — Teleranek. 8.00, 11.00, 14.00, 19.00, 22.40 — Wiadomości. 8.15 — S. „Nowa ofiara”. 9.05 — Program W. Ponzera. 9.45 — Klub podróży. 10.35 — Smak. 11.15 — S. „W poszukiwaniu kapitana Granta”. 12.20 — Panorama śmiechu. 12.45 — Film anim. 13.15 — Brainring. 14.20 — Film anim. 14.45 — Lego-go. 15.10 — Tin tok. 15.40 — S. „Karina i jej pies”. 16.05 — Lekcje rocka. 16.35 — Klub podróżników. 17.15 — S. „Nowa ofiara”. 18.10 — Godzina szychy. 18.30 — Show dzeltenno. 19.00 — Moja rodzina. 19.45 — Dobranoc, dzieci. 20.00 — Czas. 20.45 — Komedia „Afrykanin”. 22.50 — Show I. Demidowa. 23.50 — Ekspres prasowy.

ROSYJSKA TV

5.00 — Ekspres poranny. 5.55 — Poradnik medyczny. 6.00 — Rosyjski biznes. 6.30 — Film anim. 7.00, 13.00, 16.00, 19.00, 22.00 — Wiadomości. 7.15 — Towary poczty. 7.25 — Szlagier retro. 7.55 — Sam sobie reżyserem. 8.25 — S. „Truskaweczka”. 9.00 — S. „Santa Barbara”. 9.45 — Film anim. 9.55 — Towary poczty. 10.25 — Rosyjski biznes. 11.05 — Festiwal folk. 11.20 — Podwójny portret. 11.50 — Informator eksportu. 11.55 — Autograf. 12.00 — Jak dużo pięknych dzieciąt. 12.40 — Reporter. 12.55 — Handel nieru-

chościami. 13.20 — S. „Córki Kaleba. Emilia”. 15.00 — U progu wieku. 15.25 — Informator eksportu. 15.30 — Klub gubernatorów. 16.15 — Iwanow, Pietrow, Sidorow i inni. 16.55 — Tam, nieznanymi drogami. 17.40 — S. „Truskaweczka”. 18.10 — Chwila prawdy. 18.40 — WIP. 19.35 — Sam sobie reżyserem. 20.10 — S. „Santa Barbara”. 21.10 — Wieczerz z I. Ugolnikowem. 22.30 — Koszykówna. 23.30 — Program muzyczny — inform. 0.25 — Towary poczty.

TV POLONIA

8.00 — Panorama. 8.05 — Sport telegram. 8.15 — „Natrzenie” — program satyryczny Krzysztofa Daukszewicza. 8.40 — „Gorączka dziesiątka Muzycznej Jedynki”. 9.15 — Czas — katolicki magazyn informacyjny. 9.30 — Wiadomości. 9.45 — Kto jest kim w Polsce. 10.00 — „Na polską nutę”. 10.00 — Program dla dzieci. 11.00 — „Zmieniły” — polski serial komedii. 12.00 — „Dziedzictwo”. 12.30 — „Hit, hit, hurra!”. 13.00 — Wiadomości. 13.15 — Film fabularny. 15.10 — Auto Moto — Klub. 15.30 — Rozmowa dnia. 16.00 — Panorama. 16.20 — Omówienie programu dnia. 16.30 — „Credo” — program redakcji katolickiej. 17.00 — „Józef i Janina” — reportaż. 17.30 — Przegląd prasy polonijnej. 17.50 — Kto jest kim w Polsce. 18.00 — Teleexpress. 18.15 — „Karino” — serial prod. polskiej. 18.45 — „Krzyżówka szczęścia” — teleturniej. 19.15 — „Nad Niemnem” — serial prod. polskiej. 20.15 — „Tak jak w kinie”. 20.40 — Dobranoc. 21.00 — Wiadomości. 21.30 — Teatr satyryczny.

J. Green — „Nieprzyjaciel”. 23.25 — Program na piątek. 23.30 — Panorama. 24.00 — „Przegląd publicystyczny”. 1.00 — Przeboje na okieście. 1.30 — Przegląd prasy polonijnej. 1.50 — Panorama. 2.00 — „Nad Niemnem” — serial prod. polskiej. 3.00 — „Tak jak w kinie”. 3.30 — „Józef i Janina” — reportaż. 4.00 — W centrum uwagi. 4.30 — Teatr satyryczny. J. Green — „Nieprzyjaciel”. 6.30 — „Krzyżówka szczęścia” — teleturniej. 7.00 — „Przegląd publicystyczny”.

TVP-1

7.00 — Kawa czy herbata? 9.00 — „Kate i Allie” — serial prod. USA. 9.30 — Wiadomości. 9.40 — Teatr jak życie. 10.05 — Gimnastyka buzi i języka. 10.10 — Mama i ja. 10.30 — Domowe przedszkole. 10.55 — Porozmawiamy o dzieciach. 11.00 — „Cagney i Lacey” — serial prod. USA. 11.50 — Muzyka łagodzi obyczaje — teleturniej. 12.15 — Gotowanie na ekranie. 12.30 — P. pub. 13.00 — Wiadomości. 13.10 — Agrobiznes. 13.20 — Magazyn rowerowy. 13.50 — Mam prawo — równy status płci. 14.20 — W rajskim ogrodzie. 14.40 — Strzał w dziesiątkę. 14.50 — „Zwierzęta świata” — serial dok. prod. angielskiej. 15.20 — Ścieżki z raj. 15.40 — Przez lady i morza. 16.00 — Wiadomości. 16.10 — Opowieści o smakach. 16.15 — Program dnia. 16.25 — „Różowa pantera” — serial anim. prod. USA. 16.50 — Gimnastyka umysłu. 17.05 — Miotła. 17.15 — Ciuchcia. 17.40 — Dziarszy rządzą. 18.00 — Teleexpress. 18.25 — „Moda na sukces” — serial prod. USA.

18.50 — Życie w rodzinie i przetrwać. 19.00 — Filmidło. 19.20 — Credo — magazyn katolicki. 19.45 — Program pub. 20.00 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.10 — „Morderstwo” — serial kryminalny prod. USA. 22.05 — Cafe Fussy — program satyryczny. 22.30 — Film dokumentalny. 23.00 — Pegaz. 23.30 — W centrum uwagi. 0.05 — „Dwadzieścia lat później” — film fab. prod. polsko-francuskiej. 1.15 — Wiadomości. 1.20 — „Marc Chagall” — film dok. prod. francuskiej.

POLSAT

8.00 — Poranek z PolSatem. 8.55 — Poranne informacje. 9.00 — Polityczne graffiti. 9.15 — Klub Fitness Woman. 9.30 — „Czardziejka z księżycą” — serial. 10.00 — „MacGyver” — serial. 11.00 — „Zar młodości” — serial. 12.00 — „Gliniarz i prokurator” — serial. 13.00 — Jesteśmy. 13.30 — Plac Słoneczny 4 — dla dzieci. 14.00 — Gramy! Halo, gramy! 15.30 — Motowiadomości. 15.30 — Link Journal — magazyn mody. 16.00 — Gramy! Halo, gramy! 16.30 — „Ufozycy” — serial. 17.00, 19.45, 23.00 — Informacje. 17.15 — Nie tylko dla dam. 17.45 — Magazyn. 18.10 — Kalambury. 18.40 — „Skrzydła” — serial. 19.10 — „Świat według Bundych” — serial. 19.40 — Moim zdaniem. 20.00 — „Drużyna A” — serial. 21.00 — „Nieustraszone” — serial. 22.00 — „Starski i Hutech” — serial. 23.35 — „Gliniarz i prokurator” — serial. 0.30 — Szuka informacji. 0.55 — 4x4 — magazyn motocyklowy. 1.30 — „Zar młodości” — serial.

PIĄTEK,

17 STYCZNIA

LTV

7.00 — Dzień dobry. 8.30 — Styl. 17.15 — S. „Niespokojne gimnazjum”. 18.00 — Wiadomości. 18.10 — „Gimnazjaliści”. 18.40 — Wiadomości (ros.). 18.50 — Program dla dzieci. 19.15 — „Twiż czas”. 20.00 — Panorama. 20.30 — Studio sportowe. 20.40 — S. „Niania”. 21.05 — Śpiewa S. Pavlitas. 22.05 — Aleja Luisvies. 22.25 — Film dok. 23.00 — Wiadomości wieczorne. 23.15 — Film fab. „Witaj, obokokracu”.

LNK

7.30 — Poranne koło. 15.10 — Na jednym końcu haczyk. 15.35 — Radzieckie Kroniki. 16.25 — 2x8. 16.55 — Salon białego kota. 17.25 — Powtórzenie programu noworocznego. 19.50 — Telekasy. 20.00 — Wiadomości. 20.25 — Telegra „Tak Nie”. 21.30 — S. „Prezydent”. 22.30 — Wiadomości. 22.45 — S. „Mieściezko Twin Peaks”. 23.30 — Francuski magazyn erotyczny. 23.55 — Legenda rocka.

BAŁTYCKA TV

8.30 — 17.50 — Program BBC. 18.00 — S. „Tak świat się kreśli”. 19.00 — Rozrywkowy program sportowy. 20.00 — S. „Manuela”. 20.30 — Makiśi show. 21.00 — Film fab. „Mała apokalipsa”. 22.55 — Rajd „Dakar 97”. 23.25 — Makiśi show. 24.00 — 8.30 — Program CNN.

TELE-3

8.00 — Nowości CNN. 8.40 — S. „Santa Barbara”. 9.30 — S. „Maria La Del Barrio”. 9.50 — S. „Droga do nie-

ba”. 17.30 — Magazyn „Rynek”. 18.00 — Muzyczny program dla dzieci. 18.30 — Okno na przyrodę. 18.55 — Wiadomości. 19.05 — S. „Santa Barbara”. 20.00 — Magazyn „Nauka i technologia”. 20.30 — S. „Maria La Del Barrio”. 21.00 — S. „Ulise San Francisco”. 22.00 — Wiadomości. 22.15 — Nowości sportowe. 22.30 — S. „Policjanci z Miami”. 23.15 — „Wizja”.

WILEŃSKA TV

8.00 — Wiadomości z Wilna. 8.10 — Z mego życia. 8.30 — Moje kino. 9.15 — Towary i usługi. 9.25 — Film anim. dla dzieci. 9.50 — Muzyka. 10.10 — Apteka. 10.20 — Dziękuję za zakup. 11.00 — Film fab. „Chłopcy z wyspy”. 12.55 — Dziękuję za zakup. 13.05 — 90x60x90. 13.20 — S. dla dzieci. 13.50 — Wiadomości z Moskwy. 14.00 — Film fab. „Tulaćce”. 18.00 — Muzyka. 18.30 — Dziś w mieścieku. 18.40 — Film fab. „Teheran — 43”. 21.30 — Przegląd wydarzeń tygodnia (ros.). 22.10 — Towary i usługi. 22.10 — Film fab. „Poza prawem”. 23.35 — Dziś w mieścieku. 23.45 — Program rozrywkowy.

VILSAT

9.05 — Muzyka. 9.30 — MART. 11.00 — Nowości muz. 11.15 — Film. 12.45 — Muzyka. 16.00 — Kanał podróży. 18.05 — Film o filmie. 19.15 — Nowości muz. 19.30 — MART. 21.00 — Puls Wilna. 21.15 — Film. 22.45 — Muzyka. 23.00 — Nowości muz. 23.15 — Muzyka. 23.45 — Puls Wilna.

IKANAL ROSJI

5.00 — Teleranek. 8.00, 11.00, 14.00, 17.00, 23.00 —

Wiadomości. 8.15 — S. „Nowa ofiara”. 9.10 — Moja rodzina. 9.50 — Dopóki wszyscy w domu. 10.25 — Graj, harmonio. 11.15 — S. „W poszukiwaniu kapitana Granta”. 12.20 — Panorama śmiechu. 12.45 — Film anim. 13.25 — Brainring. 14.20 — Film anim. 14.45 — Film — bajka. 16.05 — Do lat 16 i więcej. 16.25 — Magia: świat nadprzyrodzony. 17.20 — S. „Nowa ofiara”. 18.15 — Człowiek i prawo. 18.45 — Pole cudów. 19.45 — Dobranoc, dzieci. 20.00 — Czas. 20.45 — Słynni detektywi. 22.15 — Spojrzenie. 23.10 — Film fab. „Złoto”. 0.45 — Ekspres prasowy.

ROSYJSKA TV

5.00 — Ekspres poranny. 5.55 — Poradnik medyczny. 6.00 — Rosyjski biznes. 6.30 — Film anim. 7.00, 10.00, 13.00, 16.00, 19.00, 22.00 — Wiadomości. 7.15 — Krok po kroku. 7.25 — Szlagier retro. 7.55 — Klub L. 8.25 — S. „Truskaweczka”. 9.00 — S. „Santa Barbara”. 9.45 — Film anim. 9.55 — Towary poczty. 10.15 — Dom towarowy. „Le Mont”. 10.30 — Rosyjski biznes. 11.15 — Festiwal folk. 11.25 — Chwila prawdy. 11.50 — Palicha. 13.11.55 — Autograf. 12.00 — Sobotni wieczerz J. Basmeterm. 12.55 — Handel nieruchomości. 13.25 — S. „Córki Kaleba. Emilia”. 15.00 — Rozmowa o zwierzętach. 15.25 — Informator eksportu. 15.30 — Arna na sensacje. 16.15 — Iwanow, Pietrow, Sidorow i inni. 16.55 — Tam, nieznanymi drogami. 17.40 — S. „Truskaweczka”. 18.10 — Pion 18.40 — WIP. 19.35 — Klub L. 20.10 — S. „Santa Barbara”. 21.10 —

Wieczerz z I. Ugolnikowem. 22.30 — Film fab. „Barabaniada”. 0.10 — Nocny ekspres.

TV POLONIA

8.00 — Panorama. 8.05 — Sport telegram. 8.15 — „Wesoła gromadka” — program rozrywkowy. 8.40 — Program rozrywkowy. 9.30 — Wiadomości. 9.45 — Kto jest kim w Polsce. 10.00 — „Karino” — serial prod. polskiej. 10.30 — „Program publicystyczny”. 11.00 — „Nad Niemnem” — serial prod. polskiej. 12.00 — Bez znieczulenia — program Wiesława Walendzia. 12.30 — „Tak jak w kinie”. 13.00 — Wiadomości. 13.15 — „Życie Kamila Kuranta” — serial prod. polskiej. 14.15 — „Być Polakiem w Danii” — reportaż. 14.45 — Credo — program redakcji katolickiej. 15.10 — „Zaproszenie” — program krajoznawczy. 15.30 — Rozmowa dnia. 16.00 — Panorama. 16.20 — Omówienie programu dnia. 16.30 — „Notacje”. 17.00 — Program publicystyczny. 17.30 — „Hity satelity” — propozycje programowe TV Polonia na nadchodzący tydzień. 18.00 — Teleexpress. 18.15 — „Ala i Asa” — program dla dzieci. 18.30 — Lekcja języka angielskiego dla dzieci. 18.35 — „Tata, a Marcin powiedział...”. 18.45 — Podróż do Polski — teleturniej. 19.15 — „Fitness Club” — serial TVP. 19.45 — Telewizyjny Wiadomości Literackie. 20.15 — magazyn muzyczny. 20.40 — Dobranoc. 21.00 — Wiadomości. 21.30 — „Życie Kamila Kuranta” — serial prod. polskiej. 22.30 — „Jestem”. 23.25 — Program na sobotę.

23.30 — Panorama. 24.00 — Publicystyka parlamentarna. 0.20 — „Komedianci”. 1.00 — „Porozmawiamy”. 1.30 — „Hity satelity” — propozycje programowe TV Polonia na nadchodzący tydzień. 1.50 — Panorama. 2.00 — „Fitness Club” — serial prod. polskiej. 2.30 — Telewizyjny Wiadomości Literackie. 3.00 — „Paler” — magazyn muzyczny. 3.30 — Program publicystyczny. 4.00 — W centrum uwagi. 4.30 — „Życie Kamila Kuranta” — serial prod. polskiej. 5.35 — „Jestem”. 6.30 — Podróż do Polski — teleturniej. 7.00 — Publicystyka parlamentarna. 7.20 — „Komedianci”.

TVP-1

7.00 — Kawa czy herbata? 9.00 — „Mieściezko na granicy” — serial prod. kanadyjsko-francuskiej. 9.30 — Wiadomości. 9.40 — Rządy dzieci, czyli pajdokracja. 10.05 — Gimnastyka. 10.10 — Mama i ja. 10.25 — Domowe przedszkole. 11.05 — Wiadomości. 13.10 — Agrobiznes. 13.20 — Klub satomatnych serc. 14.15 — Pierwsze kroki pod koszem. 14.30 — Gwatemala gościem TV Edukacyjnej. 15.10 — Książki, które wstrząsnęły światem. 15.30 — Żyłki angielskiego. 16.10 — Wiadomości. 16.15 — Program dnia. 16.25 — Serial fab. 16.50 — Maly sport wielka

radość. 17.15 — Dla dzieci. 17.40 — „Za młodo, żeby żyć” — reportaż. 18.00 — Teleexpress. 18.25 — „Tata, a Marcin powiedział...”. 18.35 — Goniec — tygodnik kulturalny. 18.55 — Bezpieczniej. 19.10 — Ranka w ciemno. 20.00 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.10 — „Uptown Saturday Night” — komedia prod. USA. 23.00 — Życie moje. 23.30 — W centrum uwagi. 24.00 — Gielda. 0.10 — Nocny klub Jedynki. 1.15 — Wiadomości. 1.20 — „Książki wielkiego miasta” — film fab. prod. USA.

POLSAT

8.00 — Poranek z PolSatem. 9.00, 22.20 — Polityczne graffiti. 9.15 — Klub Fitness Woman. 9.30 — „Ufozycy” — serial. 10.00 — „Drużyna A” — serial. 11.00 — „Zar młodości” — serial. 12.00 — „Gliniarz i prokurator” — serial. 13.00 — Klip Klaps — lista przebojów. 13.30 — Redakcja dla młodzi. 14.00 — Nie tylko dla dam. 14.30 — TOP 97. 15.00 — Szuka informacji. 15.30 — Magazyn. 16.00 — Gramy! Halo, gramy! 16.30 — „Czardziejka z księżycą” — serial. 17.00, 19.45, 23.00 — Informacje. 17.15 — Kuba zapracza. 17.45 — Klub satyryków. 18.10 — Kalambury. 18.40 — „Skrzydła” — serial. 19.10 — „Świat według Bundych” — serial. 19.40 — Moim zdaniem. 20.00 — „MacGyver” — serial. 21.00 — „Strażnik 15.30 — Jeśli nie Oxford to co? — teleturniej. 15.50 — Nauka języka angielskiego. 16.10 — Wiadomości. 16.15 — Program dnia. 16.25 — Serial fab. 16.50 — Maly sport wielka



KURIER WILEŃSKI

Rok założenia 1840

Przyjaciółka

**"KURIER" ZAWSZE MASZ
NA CO DZIEN,
"PRZYJACIÓŁKĘ" —
W KAŻDĄ ŚRODĘ.**

Szanowny, drogi, Czytelniku!

*Trwa prenumerata "K.W."
na luty oraz kolejne miesiące
(marzec — czerwiec) 1997 r.*
**PRENUMERATA TRWA
DO 18 STYCZNIA.**

Koszty prenumeraty dla Czytelników "K. W." na Litwie:

z dostarczeniem przez pocztę bez dostarczania (w szkołach)	1 mies. 16,6 Lt	3 mies. 49,8 Lt	5 mies. 83 Lt
w księgarni S. K. bez dostarczania (w redakcji)	14,2 Lt 13 Lt	42,6 Lt 39 Lt	71 Lt 65 Lt
	12 Lt	36 Lt	60 Lt

"K. W." i "Przyjaciółka"

z dostarczeniem przez pocztę bez dostarczania (w szkołach)	1 mies. 24,5 Lt	3 mies. 73,5 Lt	5 mies. 122,5 Lt
w księgarni S. K. bez dostarczania (w redakcji)	21,5 Lt 20,5 Lt	64,5 Lt 61,5 Lt	107,5 Lt 102,5 Lt
	19,5 Lt	58,5 Lt	97,5 Lt

"Kurier Wileński" oraz "K. W." i "Przyjaciółka" można zaprenumerować na każdej poczcie.

Indeks "Kuriera Wileńskiego" — 0044
Indeks "Kuriera" i "Przyjaciółki" — 0155

Osoby, które wcześniej zaprenumerowały "Kuriera" i chcą zaprenumerować "Przyjaciółkę", zgłaszają się na pocztę i po okazaniu kwitu poświadczającego prenumeratę "Kuriera" mogą zaobowiązać dodatkowo "Przyjaciółkę" (cena prenumeraty na 1 mies. 7,9 Lt). Indeks "Przyjaciółki" 5151.

Prenumeratę bez dostarczania można załatwić w redakcji "Kuriera Wileńskiego": Laisvės pr. 60, piętro XI, pokój 1115, w dniach pracy od godz. 9 do 17, tel. 42-79-01 oraz u pani Alicji Klimaszewskiej w Polskiej Księgarni S. K. (ul. Ostrobramska 9, tel. 62-55-06), od poniedziałku do soboty włącznie, godz. 10-18.

Zaprenumerowany egzemplarz będzie można odebrać w redakcji Ci, który zaobowiązał się na dzień w księgarni, będą mogli odbierać go przy ul. Ostrobramskiej 9.

Koszty prenumeraty "Kuriera Wileńskiego" (wysyłka 5 numerów raz tygodniowo) w Polsce i w innych krajach:

- na miesiąc — 16 USD
- na trzy miesiące — 48 USD
- na sześć miesięcy — 96 USD

Tylko prenumerata zapewni Ci stały kontakt z naszym dziennikiem. Przelew w dolarach USD można też dokonać za pomocą czeku, który należy wysłać pocztą na adres redakcji: Laisvės pr. 60, nr 1115, "Kurier Wileński", 2056 Vilnius, Litwa.

Nasze konto dla obywateli i organizacji państw obcych:
State Commercial Bank of Lithuania
Basanavičiaus 7, Vilnius, Lithuania S. W. I. F. T.: BARULT 2X for father credit to Pašilaičiai Branch, UAB "Kurier Wileński", account No 064000561070118.

Przelew można dokonać w dolarach USD przez następujący bank w Polsce:
Bank Handlowy Account No. 70624000 Adres: Chalubińskiego 8.



Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 16 stycznia zachmurzenie z przejaśnieniami, opady deszczu ze śniegiem, mgłę, gołolędz. Wiatr zachodni, 6-11 m/sec. Temperatura 0-2 stopni ciepła.

W ciągu następnych dwóch dni nieduże opady, gołolędz, mgła. Temperatura w nocy około 0 stopni, w dzień 1-6 stopni ciepła.

KALENDARIAM

* Czwartek (16.I) jest 16 dniem 1997 roku. Do końca roku pozostało 349 dni.

* Znak Zodiaku - Koziorożec.
* Imieniny: Honoraty, Marceli, Marcelega, Włodzimierza.

* Wschód Słońca - 8.32, zachód - 16.26. Długość dnia 7 godz. 54 min.

* Księżyc. Przed pełnią - 15 stycznia.

EKRANY

SKALVIJA - 1 sala - „Cztery pokoje” (USA) - 16.1 o 12, 14, 16, 18.10, 20.10; 17-19.1 o 12, 14, 20.10. „Pokolenie skazanców” (Francja, USA) - 17-19.1 o 16, 18.10. 2 sala - „Akademia pana Kleksa” (Polska, Rosja) - 16-19.1 o 11.50, 15. „Surowe anioły” (USA) - 16-19.1 o 13.20, 16.30, 18.15, 20.

LITUVA - „Czerwona powódź” (USA) o 12, 14, 16, 18, 20.

VILNIUS - „Ona jedyna” (USA) - 17-19.1 o 11.30, 15.30, 17.30, 19.30; 16.1 o 11.30, 13.30, 15.30, 17.30. „Faraon” (Polska) - 16.1 o 19.15.

HELIOS 1 sala - „Mój język” (Indie) - 16.1 o 13, 15.50, 18.40. 2 sala - „Akademia niedorzeczności” (USA) - 16.1 o 13.10, 14.50, 16.30, 18.50, 19.50.

PERGALE - „Niebezpieczna brygada” (Argentyna) - 16.1 o 13, 17. „Upadek” (USA) - 16.1 o 15, 19.

WIDEOSALA „OZO” - 16.1 - „Przerwa” o 17.30; „Lot nad kukulczym gnazdem” o 19.30. 17.1 - „Noce Kabirii” o 17.30; „Miasto kobiet” o 19.30. 18.1 - „Wydma” o 15.30; „Granatowy aksmit” o 18.19.1 - „Kabaret” o 15.30; „Leni” o 18.

DRAUGYSTĖ - 18, 19.1 - „Przygody wiewiórki Miki” (Węgrzy, anim.) o 15. „Siła Venus” (Niemcy) o 18.

Centrum rekreacyjne w Lazdynai

(Basen)

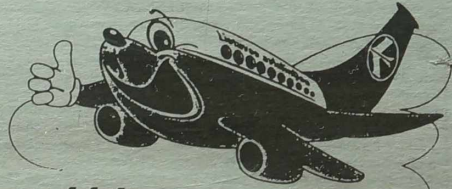
Zapraszamy!

Basen długości 50 m oraz dwie sauny. Czynne od godz. 9.00 do 21.00 bez dni wolnych. Jest kawiarnia, solarium, a także male baseny do nauki pływania dla dzieci.

Informacja: tel. 26-90-41, 26-89-27.
Adres: Lazdynai, Erfurto 13.

(Zam. 1-B)

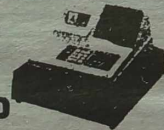
Lietuvos avialinijos



Lithuanian Airlines

tel: (370 2) 752585
fax: (370 2) 724852

Najlepsze na świecie i na Litwie, certyfikowane według nowych wymagań, tanie aparaty



kasowe CASIO

Ukmergės 8, pokój 36, III p., Vilnius, Tel. 72-67-30, Fax 72-67-60
ZSA CIVIS (Zam. 1651)

Lombard

przyjmuje wyroby jubilerskie, aparaturę wideo i audio, różnorodny sprzęt domowy, samochody i inne przedmioty.

Za pożyczkę pobieramy 15 procent miesięcznie.
Vilnius, Kalvarijų 124, tel.: 76-46-32, 76-86-27.

(Zam. 42)

10-18 godz.	10-15 godz.
-------------	-------------

Przesiębiorstwo „Antarktis” naprawia łódki w Wilnie, jego okolicach i na działkach.

Gwarancja - 1 rok.
Vilnius, tel. 75-24-79, 46-71-78, 8-299-90213.

(Zam. 25)

Po najniższych cenach stale - świeży okmiański cement i papa asfaltowa RKP-350.

Vilnius, tel. 42-46-31, 41-96-94.
(Zam. 1762)

Firma I. Awdiejienkova zaprasza na kursy kierowców kategorii A, B, C, E. Bezpłatnie zaopatrzenie w literaturę.
Inf. tel. 51-22-55.

(Zam. 26)

Do wynajęcia pod biuro lub do sprzedania 4-pokojowe mieszkanie w centrum (ul. Szeļmyniskiu 85 m.2).
Vilnius, tel. 22-19-33, od godz. 18.00.
(Zam. 36)

Międzynarodowe Centrum Języków „INFOMAGIJA”

uczy języka litewskiego na różnych poziomach w mini-grupach.

Vilnius, tel. 62-46-97.

(Zam. 45)

Księgowa poszukuje pracy (podstawa komputera).
Tel. 76-72-58. (Zam. 32-D)

31-letnia kobieta poszukuje pracy (inymnej nie proponowuje).
Tel. 45-82-77. (Zam. 33-D)

Do wynajęcia 2-pokojowe mieszkanie w Karolińkach.
Tel. 63-96-12. (Zam. 34-D)

Sprzedaje nic do zycia.
Tel. 45-31-85. (Zam. 35-D)

Usługi fotograficzne. Fotografie ze slajdów.
Tel. 70-85-46. (Zam. 36-D)

W piątki i niedziele mogą wozic „Moskwiezen”.
Tel. 45-82-77. (Zam. 37-D)

Młoda pani poszukuje pracy (inymnej nie proponowuje).
Vilnius, tel. 47-23-01. (Zam. 50)

Skupuje czek inwestycyjne.
Tel. 22-80-38. (Zam. 48)

OGŁOSZENIA DO "KURIERA WILEŃSKIEGO"

można dać również w śródmieściu.

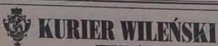
Obecnie, aby dać reklamę do "Kuriera Wileńskiego" niekoniecznie jest jechać do Domu Prasy. Ogłoszenia do naszego dziennika za pośrednictwem Biura Reklamy przyjmowane są pod adresem: "Vilnius, VĮ kapitalinė statyba", Gedimino pr. 37.
Tel. 61-66-64.

TELEFONY: sekretariat redaktora naczelnego — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, 42-79-73, sekretarz redakcji — 42-79-49, zast. sekretarza — 42-79-50.

DZIAŁY: polityczny, problemów społecznych — 42-78-72, aktualności krajowych — 42-79-64, ekonomiczny, życia wsi — 42-79-68, stołeczny, kultury — 42-79-77, literatury i sztuki — 42-79-88, szkolnictwa i młodzieży, listów i interwencji — 42-69-65, sportu — 42-79-04, reklamy i ogłoszeń — 42-69-63. Fotokorespondenci — 42-90-81. Korespondenci na rejon wileński i trocki — 57-73-81, sołeccznicy — 52-780.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbiedzne z opinią redakcji.

Dyżurny redaktor
Krystyna
ADAMOWICZ



KURIER WILEŃSKI

Wydawca
ZSA „Kurier Wileński”

Drukuje SA „Spauda”

Zastępca redaktora naczelnego
Jarosław WOŁKONOWSKI

Nasz adres: Laisvės pr. 60
2056 Vilnius, Lietuvos Respublika
Kod 67218; ISSN 1392-0405
SL 322

Ogłoszenia i reklamę do „Kuriera Wileńskiego” przyjmuje się pod adresem:
Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1114, tel. 42-69-63, fax 42-72-65,
w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.